

Na południu żniwa już na ukończeniu

Dość częste opady deszczu, zwłaszcza w województwach centralnych, południowych i południowo-wschodnich utrudniły prace żniwne, zwłaszcza zwózke skoszonych już zbóż. Nie spowodowały jednak strat w zbiorach ponieważ, w tych właśnie rejonach kraju żniwa rozpoczęły się najwcześniej i są poważnie zaawansowane, np. w południowo-wschodnich rejonach dobiegają już końca.

W województwach rzeszowskim i kieleckim rolnicy uporali się z koszeniem żyta, w pozostałych zaś z wyjątkiem północnych, prace te są na ukończeniu. Zwózka najsprawniej przebiega w woj. białostockim, gdzie ponad 60 proc. skoszonego żyta znajduje się już w stodołach, w województwach: rzeszowskim, krakowskim, łódzkim i warszawskim zwieziono dotychczas żyto z połowy arealu.

Niezbyt korzystna pogoda dla żniw sprzyja wykonywaniu podorywek i siewom poplonów. Toteż w wielu województwach — zwłaszcza w rzeszowskim, kieleckim, poznańskim i bydgoskim — gospodarstwa chłopskie i państwowe obsiały dotychczas poplonami znacznie większe obszary aniżeli w tym samym czasie w latach ubiegłych.

PAP



Drugi dzień IX Światowego Festiwalu Młodzieży i Studentów w Sofii (29 ubm.) poświęcony był — jak wiadomo — sprawom solidarności z bohaterską walką młodzieży i narodu wietnamskiego. N/z: delegacja polska przekazała delegacji wietnamskiej dary — rowery i lornetki.

CAF — PI — telefoto

Święto narodowe Dahomeju

Depesza z Polski

Z okazji święta narodowego Republiki Dahomeju, przypadającego w dniu 1 sierpnia, przewodniczący Rady Państwa Marszałek Polski Marian Spychalski wystosował depeszę gratulacyjną do prezydenta Republiki dra Derlina Emila Zinsou. (PAP)

Zapowiedź rozmów Jugosławii z EWG

Ministrowie spraw zagranicznych krajów EWG wyrazili zgodę na podjęcie rokowań handlowych między EWG a Jugosławią oraz dali odpowiednie pełnomocnictwa wysokiej komisji brukselskiej. Rozmowy mają się rozpocząć jesienią br.

Na przełomie maja i czerwca przebywała w Brukseli grupa jugosłowiańskich ekspertów dla wyjaśnienia pewnych wstępnych spraw związanych z proponowanym przez Jugosławię ramowym układem handlowym. Ponad 1/3 jugosłowiańskich obrotów handlowych odbywa się z krajami EWG. Jugosłowianom zależy na zmniejszeniu swego deficytu, zwłaszcza w obrotach z Włochami i NRF. Na import artykułów rolnych z Jugosławii zostały nałożone bardzo wysokie taryfy, które spowodowały spadek eksportu tych artykułów prawie o 30 proc. (PAP)



POZNAN
CZWARTEK
1
SIERPIEŃ
1968

Wydanie AB
Nr 181 (7607)
Rok wyd. XXIV
Cena 50 gr

Ciężkie straty agresorów

Amerykanie wzmagają bombardowanie Demokratycznej Republiki Wietnamu

Potwornych zbrodni dopuszczają się Amerykanie w wojnie wietnamskiej. Coraz bardziej wzmagają się bombardowanie bezbronnych wiosek południowo-wietnamskich oraz pół uprawnych. Naloty pirackie na terytorium DRW z dnia na dzień nasilają się. Jak podaje agencja VNA, ostatnio zanotowano ponad 200 zmasowanych nalotów na południowe rejony DRW dziennie. Jest to o 50 nalotów więcej niż w ub. miesiącu.

Jak wynika z otrzymanych doniesień agencji partyzanci w dalszym ciągu prowadzą zacięte walki z wojskami amerykańskimi i reżimowymi we wszystkich ważniejszych punktach strategicznych Wietnamu południowego.

Największe nasilenie walk zanotowano we wtorek i środę rano w pobliżu granicy z Kambodżą, dawniej stolicy cesarskiej Hue, wokół Sajgonu, oraz w pobliżu strefy zdemilitaryzowanej.

Jak podaje Agencja France Presse największą akcję wojсковą przeprowadzili partyzanci we wtorek w pobliżu granicy z Kambodżą. Teren ten stał się głównym punktem bombardowań lotnictwa amerykańskiego.

Udaną akcję przeprowadzili partyzanci południowo-wietnamscy na lotnisko Vinh Long, 100 km na południowy-zachód od Sajgonu. Na teren lotniska spadło 8 rakiet, które spowodowały duże straty. Dwie rakiety trafiły również w radiostację Can Tho, 30 km na południe od Vinh Long. Radiostacja została uszkodzona.

Znaczne siły agresora zostały wciągnięte do walki w okolicy doliny A-Shau w pobliżu

granicy z Laosem. Amerykanie doznali tam ciężkich strat i zmuszeni byli kilkakrotnie wzywać na pomoc lotnictwo.

W środę przed południem rozpoczęło się w Paryżu kolejne spotkanie między przedstawicielami Demokratycznej Republiki Wietnamu i Stanów Zjednoczonych. Jest to już piętnaste posiedzenie od chwili rozpoczęcia rozmów. (PAP)

Londyńskie rozmowy na temat uwolnienia zablokowanych statków

Jak donosi Agencja Reutersa radca prawny zarządu Kanału Sueskiego, dr el Hefnau, prowadzący obecnie w Londynie pertraktacje z firmą ubezpieczeniową „Lloyds”, oświadczył, że 15 zablokowanych na kanale statków można uwolnić w ciągu kilku dni.

Dr Hefnau — pisze agencja — stwierdził, że istnieje możliwość wyprowadzenia statków przez północne ujście Kanału Sueskiego, oczywiście

pod warunkiem, że nie dojdzie do otwarcia ognia ze strony izraelskiej. „Mamy nadzieję, że obserwatorzy ONZ uzyskają od Izraelczyków odpowiednie gwarancje. Kiedy będziemy je mieli przystąpimy do uwalniania statków. Może to być kwestia godzin, najdalej kwestia dnia”. Dr Hefnau zaznaczył, że operacja uwolnienia zablokowanych statków nie ma nic wspólnego z otwarciem kanału. Otwarcie kanału „to już problem polityczny”.

Jak można wnosić z depeszy Reutersa, o uwolnienie statków zabiega szczególnie energicznie wspomniana firma Lloyds, bowiem szereg armatorów zwróciło się do niej z żądaniem wypłacenia odszkodowań i odpisania zablokowanych statków na straty. Wypowiedź dr. Hefnau świadczy, że władze egipskie gotowe są ułatwić uwolnienie statków.

PAP

Nowa prowokacja USA przeciwko KRL-D

Jak donosi północnokoreańska agencja prasowa KCNA, wojska amerykańskie, stacjonujące w Korei południowej, dokonały nowej prowokacji przeciwko terytorium KRL-D. Agresorzy amerykańscy wprowadzili na terytorium strefy zdemilitaryzowanej wzdłuż linii demarkacyjnej różnego rodzaju broń automatyczną, ostrzeliwując w środę rano prowokacyjnie tysiącami pocisków terytorium KRL-D.

PAP

Walki w Wietnamie

W południowym Wietnamie koncentrowały się ostatnio walki m.in. w pobliżu strefy zdemilitaryzowanej. Na zdjęciu: otładowisko amerykańskich helikopterów na południe od strefy zdemilitaryzowanej, podczas ostatnich walk.

CAF — Unifax



Przed 24 laty 1 sierpnia 1944 r. w Warszawie wybuchło powstanie przeciwko hitlerowskiemu okupantowi. Do walki przystąpiły wszystkie organizacje polityczne i wojskowe. Przez długie dwa miesiące lud stolicy dawał bezprzykładne dowody ofiarności i męstwa. Powstanie zostało krwawo stłumione. Warszawa legła w gruzach, zginęło prawie ćwierć miliona mieszkańców stolicy. Na zdjęciu: na barykadzie przy pl. Zbawiciela.

CAF

Przewodniczący KP USA w sprawie listu pięciu partii

Przebywający z wizytą w NRD przewodniczący KP USA Henry Winston oświadczył w środę w wywiadzie dla dziennika „Neues Deutschland”, że list pięciu bratnich partii skierowany do KC KPCz jest godnym uwagi wkładem, którego doniosłość okaże się dopiero z całą wyrazistością w bliskiej przyszłości. List ten jest „przykładem aktywnego poparcia udzielonego bratniej partii. Propozycje przedstawione w nim służą obronie socjalizmu. (PAP)

Francuskie próby nuklearne

Radio Tahiti ostrzegło we wtorek wszystkie statki znajdujące się w rejonie Atolu Mururoa, że druga seria francuskich prób nuklearnych rozpocznie się w piątek 2 sierpnia br. (PAP)

Akcje bojowe komandosów arabskich

W opublikowanym przez sztab partyzantów arabskich komunikacie stwierdza się, że w akcjach komandosów przeprowadzonych na okupowanych terytoriach arabskich w dniach 26—28 lipca zniszczono w walce dwa wojskowe stanowiska izraelskie na wschód od Jeziora Tyberiadzkiego i na zachód od rzeki Al-Rukad.

W tym samym czasie komandosi wysadzili w powietrze drogę także na wschód od Jeziora Tyberiadzkiego. Wybuch miny na drodze prowadzącej do miejscowości Kafar-Harem zniszczył izraelski jeep i jego załogę. Inny wóz izraelski zniszczono na drodze do Almein.

Komandosi arabscy wysadzili koszary izraelskie położone na wschód od miejscowości Olaika. Wszyscy znajdujący się w nich żołnierze izraelscy zginęli. (PAP)

Nadzieje na postęp w rokowaniach

Przemówienie delegata Polski w Genewie

We wtorek 30 bm. odbyło się kolejne posiedzenie Komitetu Rozbrojeniowego 18 państw. Przemówienie wygłosił przedstawiciel Polski amb. Henryk Jaroszek.

Stwierdził on, że komitet wznowił obrady w momencie, gdy sytuacja międzynarodowa pozwala żywić nadzieje na postęp w rokowaniach rozbrojeniowych.

Po Układzie Moskiewskim z 1963 r. i traktacie w sprawie Kosmosu z 1967 r. układ o nierozprzestrzenianiu broni nuklearnej stanowi najważniejsze ogniwo w łańcuchu środków zmierzających do powstrzymania wyścigu zbrojeń jądrowych. Innym doniosłym elementem jest osiągnięcie przez ZSRR i USA porozumienia w

sprawie podjęcia w najbliższym czasie rozmów dotyczących ogólnego ograniczenia i redukcji środków przenoszenia strategicznej broni jądrowej i obronnych systemów antyrakietowych.

Polska jest szczególnie zainteresowana w szybkim i pełnym wprowadzeniu w życie układu o nierozprzestrzenianiu broni nuklearnej i regionalnej — stwierdził mówca — dlatego jako państwo europejskie nie możemy pozostać obojętni wobec stanowiska, jakie wobec tego układu zajmuje NRF. Państwo to — w przeciwieństwie do drugiego państwa niemieckiego — NRD nadal uchyla się od zajęcia jednoznacznej stanowiska w sprawie nierozprzestrzeniania broni jądrowej.

Delegacja polska uważa za pozytywne rozważenie sprawy przygotowania odpowiedniego raportu o skutkach broni bakteriologicznej i chemicznej.

Polska jest także szczególnie zainteresowana w realizacji regionalnego rozbrojenia w Europie. Wynika to z jej położenia geograficznego i doświadczeń historycznych oraz z podstawowych założeń polskiej polityki zagranicznej.

Przypominając polskie propozycje utworzenia strefy bez atomowej oraz zamrożenia zbrojeń jądrowych w Europie Środkowej, delegat Polski stwierdził, że w postanowieniach układu o nierozprzestrzenianiu widzimy potwierdzenie słuszności naszych dyplomatycznych inicjatyw. „Jesteśmy gotowi kontynuować nasze wysiłki w celu stworzenia warunków bezpieczeństwa w Europie”.

Oprócz przedstawiciela Polski przemawiali także delegaci Szwecji i Włoch. (PAP)

500 ton żyta z Kombinat PGR Ptaszkowo

Z dyrekcji Kombinatu PGR Ptaszkowo (powiat nowotomyski) otrzymaliśmy telefoniczną wiadomość, że odstawiono tam do dnia wczorajszego 500 ton żyta do magazynów PZZ. Równocześnie poinformowano nas o całkowitym zakończeniu prac zniwowych przez dwa zakłady produkcyjne tegoż Kombinatu, a mianowicie PGR Bielawy i PGR Separowo.

Warto jeszcze dodać, że do dnia 31 lipca br. PZZ-y i GS-y łącznie skupiły już 60 000 ton rzepaku. Z tego 75 proc. zakupiły bezpośrednio przedsiębiorstwa PZZ, którym od 1 kwietnia podlega całkowicie obrót rzepakiem. Według obliczeń Wydziału Skupu Prezydium WRN spodziewana podaż rzepaku wyniesie w tym roku około 65—67 tysięcy ton. (kj)

Fala protestów przeciw papieskiej encyklice

Przemawiając w środę do grupy pielgrzymów w swej letniej rezydencji Castelgandolfo, papież Paweł VI zajął stanowisko wobec krytyki, jaką wywołała jego ostatnia encyklika „Humanae vitae”.

Jak pisze agencja Reutersa, papież stwierdził, iż dobrze wie o gorących dyskusjach, jakie wywołała treść encykliki i o rozterce, jaką wzbudziła wśród wiernych. Oświadczył, iż encyklika miała być dla katolików „przewodnikiem moralności małżeńskiej”, dodając jednocześnie, że nie obejmuje ona wszystkich aspektów życia małżeńskiego, rodziny i moralności i że wobec tego kościół powróci, być może, do tych zagadnień, ujmując je w szerszym zakresie.

Tymczasem głosy krytyki przeciwko decyzjom zawartym w ostatniej encyklice papieskiej „Humanae vitae” nie ustają. Nawet oficjalny organ Watykanu „Osservatore Romano” przyznaje, że encyklika wypowiadająca się przeciwko współczesnym metodom regulacji urodzin „wywołuje liczne wątpliwości również w świecie katolickim”.

Większość dzienników włoskich zamieszcza w numerach z 31 bm. korespondencje z kilkudziesięciu krajów świata na temat reakcji, jaką wywołał ostatni dokument Watykanu. Z korespondencji tych wynika, że również w łonie kościoła katolickiego papieskie weto

„1036 dni prezydenta

Kennedy'ego“

Radziecka książka o prezydencie USA

Agencja TASS poinformowała, że nakładem Wydawnictwa Literatury Politycznej ukazała się w Moskwie pod tytułem „1036 dni prezydenta Kennedy'ego” książka, poświęcona 35 prezydentowi Stanów Zjednoczonych J. F. Kennedy'emu.

Jej autor, kandydat nauk prawnych, Anatoli Gromyko charakteryzuje w niej politykę zagraniczną rządu Kennedy'ego analizując złożoną strukturę życia politycznego Ameryki lat sześćdziesiątych.

PAP

Artykuł „Magyar Hirlap“

Węgierski punkt widzenia na rozwój wydarzeń w CSRS

Środowy „Magyar Hirlap” zamieszcza artykuł swego redaktora naczelnego Istvána Darvasi, analizujący rozwój wydarzeń w Czechosłowacji.

Darvasi przypomina, że styczniowe plenum KCPC doprowadziło do zmian oczekiwań od dawna. Plenum to stworzyło odpowiednie warunki dla naprawy błędów, dla znalezienia przez partię najlepszej drogi prowadzącej do budowy socjalizmu w Czechosłowacji. Skompromitowani przedstawiciele starego kierownictwa opuścili swe stanowiska. Masy to rozumiały i z entuzjazmem przyłyły zmianom, gotowe natychmiast poprzeć partię. Dogmatyczne, sekciarskie kierownictwo doznało nieodwracalnej porażki.

„Lewactwo jest obecnie w Czechosłowacji tygrysem bez zębów. Jeśli nawet miało przedtem wpływ na masy, teraz go nie ma. Niemniej sytuacja wygląda tak jakby ten tygrys bez zębów uważany był za najbardziej niebezpieczną bestię. Mówiąc jasniej: stare kierownictwo i konserwatyści są krytykowani i oskarżani, podczas gdy pod pretekstem walki z lewactwem pewni pisarze i ich zwiazek, przestawiali politycy burżuazyjni i niektórzy działacze kościelni, prasa, radio i telewizja kwestionują to wszystko co wydarzyło się w Czechosłowacji w ciągu ostatnich 25 lat, niezależnie czy chodzi o bezcenne zdobycze socjalizmu, czy zbrodnie i błędy”.

W dalszej części artykułu redaktor naczelný „Magyar Hirlap” wskazuje na podobieństwo pomiędzy wydarzeniami

12-13 mld metrów sześciennych gazu w 1975 r.

Poważne zadania dla kopalnictwa gazu ziemnego

W tezach KC PZPR na V Zjazd Partii zakłada się poważne zwiększenie dostaw gazu ziemnego. W 1975 r. krajowe zużycie tego paliwa energetycznego ma wzrosnąć do 12—13 mld. m. sześć. Wiąże się to z zwiększeniem stopnia zgasifikacji miast i osiedli oraz znacznym wzrostem zużycia gazu ziemnego w przemyśle, zwłaszcza chemicznym i hutniczym.

Wiceprzewodniczący Z. G. Zw. Zaw. Górników — Stanisław Wajś poinformował korespondenta PAP o nowych zadaniach naftowców w świetle tezjazdowych.

W bież. roku nasz kraj ma uzyskać ponad 2 mld. m. sześć. gazu ziemnego. Uchwały IV Zjazdu Partii ułożyły w 1970 r. wydobyć 4,5 mld. m. sześć. a zgodnie z tezami na V Zjazd nastąpi dalszy dynamiczny rozwój wydobywania gazu ziemnego

od 12—13 mld. m. sześć. Tak szybki wzrost wydobywania wymagać będzie m. in. rozwińnięcia dalszych nowo odkrytych złóż, zwłaszcza w rejonach Przemysła i Tarnowa oraz szybszego ich zagospodarowania w rejonie kopalnictwa. Trzeba będzie zapewnić niezbędne ilości rur do budowy gazociągów i urządzeń odbiorczych. Przed służbą geologiczną stanie zadanie odkrycia nowych pól gazonowych. Prace poszukiwawczo-wiertnicze mają być koncentrowane głównie na przedgórzu Karpat, a także w województwach zielonogórskim, poznańskim, warszawskim i lubelskim.

Odkrycia nowych zasobów gazu ziemnego i ich szybkie zagospodarowanie będzie wymagało także usprawnienia organizacji pracy służby geologicznej przemysłu naftowego.

Reorganizacja tej służby winna zmierzać w kierunku zwiększenia roli i odpowiedzialności nadzoru inwestorskiego nad zapewnieniem odpowiedniej efektywności prac geologiczno-poszukiwawczych.

W dyskusji nad tezamijazdowymi, oprócz spraw produkcyjnych, mówił się również dużo o poprawie warunków socjalnych załóg przemysłu naftowego. Zjednoczenie Górniczo-Naftowego opracowało m. in. program rozwoju ośrodków wypoczynkowych dla naftowców do r. 1975, w najbliższych latach mają być wybudowane i rozbudowane ośrodki wczasowo-lecznicze dla górników — naftowców, m. in. w Zakopanem, Solinie, Kołobrzegu i Krynicy.

30-tysięczna rzesza naftowców — oświadczył wiceprzewodniczący Z.G. Zw. Zaw. Górników — z powodzeniem realizuje swoje zobowiązania dla uczczenia V Zjazdu Partii. Ok. 60 proc. podjętych zob-

owiązań już wykonano. Najlepiej ich realizacją przebiega w rafineriach nafty i przedsiębiorstwach poszukiwań naftowych w Jaśle. (PAP)

W ZSRR

Zakończenie manewrów przeciwlotniczych

Jak podaje agencja TASS, zakończyły się manewry radzieckich wojsk obrony przeciwlotniczej określone kryptonimem „Tarcza Niebios”. W manewrach, które odbywały się przez kilka dni na rozległym terytorium, brały udział różne rodzaje broni. Celem ćwiczeń było sprawdzenie wyszkolenia wojsk w dziedzinie prowadzenia działań wojennych we współczesnych warunkach oraz zwalczania silnego, dobrze wyposażonego w sprzęt przeciwnika. (PAP)

Według ankiety Gallupa

Nixon przewodzi stawce kandydatów na prezydenta

W przyszłym tygodniu rozpocznie się w Miami na Florydzie konwencja partii republikańskiej, podczas której desygnowany zostanie kandydat tej partii na prezydenta. Obecnie odbywa się w Miami posiedzenie kierownictwa partyjnego, które opracowuje manifest wyborczy. Jedną z miejscowych gazet opublikowała we wtorek wyniki ostatnich badań przeprowadzonych przez Instytut Gallupa, z których wynika, że Richard Nixon znajduje się obecnie na ciele wszystkich kandydatów zarówno republikanów jak i demokratów, jeśli idzie o szanse wygrania wyborów. Wyniki te stanowią poważny cios dla gubernatora Rockefellera, który miał duże nadzieje na uzyskanie nominacji swojej partii. Opublikowanie przez lokalne pismo wyników ankiety Gallupa uważane jest za manewr polityczny Nixona.

W Miami rozeszły się pogłoski, że na stanowisko wiceprezydenta z ramienia partii republikańskiej może zostać desygnowany burmistrz Nowego Jorku John Lindsay.

Wiceprezydent Humphrey oświadczył we wtorek w San Francisco, iż nie stoi na przeszkodzie, aby senator Mc Carthy — jego główny przeciwnik w obecnej kampanii przedwyborczej — został wiceprezydentem. Uważa się, że jest to pociągnięcie taktyczne ze strony Humphreya, który próbuje wejść w koalicję z przeciwnikiem wojny wietnamskiej Mc Carthyem, aby po konać kandydata partii republikańskiej. Zapytany, czy krytyczne wobec wojny wietnamskiej stanowisko Mc Carthy'ego może być pogodzone ze stanowiskiem Humphreya wiceprezydent odpowiedział twierdząco. (PAP)

Nie będzie śledztwa w sprawie Luebkego

Jak wiadomo, rząd NRD opublikował już dość dawno dokumenty świadczące, że obecny prezydent NRF, Heinrich Luebke opracowywał plany obozów koncentracyjnych oraz był mężem zaufania gestapo, kiedy pracował w hitlerowskim ośrodku pociągów rakietowych w Peenemuende. Tymczasem oficjalny przedstawiciel Bonn oświadczył we wtorek, że dokumenty dotyczące działalności Luebkego w okresie hitlerowskim nie zawierają jakoby faktów, które mogłyby spowodować rozpoczęcie śledztwa przeciwko obecnemu prezydentowi NRF.

Dziśszego serwisu informacyjnego opracował Olgierd Białewicz.

We Francji

Fiasko rozmów pracodawców ze związkowcami

We wtorek odbyło się w Paryżu spotkanie przy okrągłym stole między przedstawicielami głównych central związków zawodowych a reprezentantami pracodawców, które przewodził minister stanu do spraw socjalnych M. Schumann. Przedmiotem dyskusji, która zakończyła się całkowitym fiaskiem, były zasady wywalczane przez związki w czasie wydarzeń majowych, a ujęte w głośnym protokole z ul. Grenelle. Jak wiadomo, dokument ten obejmował, obok postanowień związanych z ogólną podwyżką płac, również nowe zasady związane z egzekwowaniem przez syndykaty pracownicze szeregów swobód związkowych.

Dotyczyło to przede wszystkim ochrony delegatów związkowych przed arbitralnym zwolnieniem z pracy, dalej przyznania przedstawicielom załóg „wolnych godzin” dla sprawowania ich funkcji, następnie dostępu do lokali i oddania ich do dyspozycji związków dla celów organizacyjnych, zbiórki składek, prawa do wywieszania ogłoszeń, a wreszcie płac za dni strajkowe.

Zasady te, przyjęte przez przedstawicieli pracodawców w okresie ruchu strajkowego prawie dziesięciu milionów robotników, są obecnie kwestionowane przez pracodawców. Dyskusja wtorkowa miała na celu omówienie treści projektu ustawy, który zgodnie z protokołem z ul. Grenelle ma zostać przedstawiony na jesieni Zgromadzeniu Narodowemu. Spotkanie wykazało poważne rozbieżności poglądów i zakończyło się odłożeniem rozmów do września.

Stanowisko pracodawców spotkało się z surową krytyką reprezentantów związków zawodowych, którzy podkreślają, iż pracodawcy zapomnieli najwidoczniej o nauczce, jaką był kryzys majowy. (PAP)

z GŁOS WIELKOPOLSKI AB 1 VIII 1968 Nr 181 (7697)

Spotkanie z dostojnikami polskiego kościoła w USA i Kanadzie

We wtorek, w siedzibie Towarzystwa „Polonia” odbyło się spotkanie dostojników Polskiego Narodowego Kościoła Katolickiego w Stanach Zjednoczonych i Kanadzie z przedstawicielami prasy.

Goście z Ameryki w czasie blisko miesięcznego pobytu w Polsce omówili zagadnienia dotyczące współpracy z Polonią amerykańską; zwiedzili Warszawę, Kraków, Oświęcim, miasta śląskie, Poznań, Wybrzeże. Delegacja ofiarowała na budowę pomnika — Centrum Zdrowia Dziecka 2 tys. dolarów.

— Jestem w Polsce po raz pierwszy — powiedział ks. biskup Tadeusz Zieliński.

W Ameryce wielu jeszcze ludzi widzi Polskę zniszczoną, głodną, bez opieki. Jestem zdumiony i oczarowany tym, co zobaczyłem: poznaliśmy prawdziwy obraz dzisiejszej Polski, jakie odmienne od tego, który niejednokrotnie malują w Stanach Zjednoczonych. Ze wzruszeniem patrzyliśmy na odbudowane zabytki kultury narodowej. Byliśmy na Polu Grunwaldzkim — garść zabranej stamtąd ziemi wróci z nami do Ameryki. Straszny, wstrząsający obraz pozostał nam w pamięci po zwiedzeniu obozu w Oświęcimiu.

Prof. Marian Cieplak od lat mieszka w Stanach Zjednoczonych, pamięta doskonale Polskę przedwojenną. Oto co nam powiedział: — Zobaczyliśmy inne miasto, inna polską wieś. Czy to do pomocy służyć robotnik i chłop mógł przed wojną marzyć o wczasach nad morzem czy w Krynicy. Dziś to jest już w Polsce powszechnie. Oczarowała nas wielka ilość wydawanych książek, gazet, fakt po wszechności nauczania.

Wśród społeczeństwa polonijnego panuje powszechne przekonanie, że granica na Odrze i Nysie jest gwarancją pokoju nie tylko w Europie, ale i na świecie. Widzieliśmy wspaniały rozwój i rozkwit ziem przywróconych na zawsze Macierzy. Powieśmy w Ameryce, że gospodarzyacie na nich pieczołowicie.

Ks. biskup Leon Grochowski złożył hołd wszystkim Po-

lakom, którzy walczyli w okresie ostatniej wojny. Narodowy Kościół Katolicki z oburzeniem przyjął wiadomość o liście biskupów polskich, mówiącej o przebaczeniu.

Należy, moim zdaniem — powiedział — więcej mówić i pisać o tym, o tych, którzy ginęli. Ucieszyłam mnie wiadomością, że w Polsce przygotowuje się książkę o udziale Polaków w II wojnie światowej. Pragniemy jej mieć tysiące egzemplarzy w Stanach Zjednoczonych. Jest ona potrzebna zarówno Polonii, jak i Amerykanom. (PAP)

Komunikat Totalizatora

P. P. Totalizator Sportowy zawiadamia, że w zakładach plikarskich z dnia 27/28. 7. 1968 r. stwierdzono:

336 rozw. z 13 trafieniami — wygrane po 208 zł. 3.724 rozw. z 12 trafieniami — wygrane po 18 zł. 18.985 rozw. z 11 trafieniami — wygrane po 7 zł.

Ponieważ na wygrane z 10 trafieniami przypadały kwoty poniżej 5 zł, wygranych tych nie wypłaca się, a cała pula przeznaczona została na wygrane z 11 trafieniami.

W zakładach Toto-Lotek z dnia 28 lipca br. stwierdzono: 1 rozw. z 5 traf. prem. — wygrana 1.000.000 zł. 137 rozw. z 5 traf. zwykły. — wygrane po 15.543 zł. 8.597 rozw. z 4 trafieniami wygrane po 571 zł. 160.887 rozw. z 3 trafieniami — wygrane po 21 zł.

Na wylosowaną końcówkę banderoli nr. 9531 odnaleziono ogółem:

178 kuponów wielozakładowych — premie po 2.000 zł. 14 kuponów jednozakładowych — premie po 500 zł.

Z uwagi na okres reklamacyjny (7 i 11 dni) wysokość wygranych może ulec zmianie. Kolejne losowanie Toto-Lotka odbędzie się w dniu 4 sierpnia br. w Warszawie.

NIKT NIE LICZY GODZIN

Tegoroczne żniwa w Wielkopolsce rozpoczęły się o cały tydzień wcześniej niż w innych latach. Sprawili to upały trzeciej dekady czerwca i pierwszych dni lipca. Wszystkie zboża dojrzewały gwałtownie, co niestety miało się odbić ujemnie na dośrodkach. Wprawdzie nie gwałtowne ulewę, ale uporczywe deszcze które przez swą ciągłość narobiły dużo szkód. Wstrzymały bowiem koszenie i uniemożliwiały zwózkę uprzednio skoszonych zbóż. Skutkiem tego, stojące w sztygach żyto zaczęło już tu i ówdzie porastać. Nie potrzeba szerzej uzasadniać czym to groziło jakości przemiałowej ziarna...

Na szczęście, w sobotę 27 lipca przerezyły się chmury, wyrzuciło słońce i osuszyło skoszone zboża, umożliwiając nie dalsze wykonywanie kosi. Toteż niedziela 28 lipca nie była na wsi dniem wolnym od pracy. Kto żył ruszał na pola, by przestawiając sno py w sztygach przyspieszać ich obuszenie. W poniedziałek 29 lipca natomiast wszystkie dostępne rolnikom maszyny, zajęte były koszeniem przejrzałej już prawie pszenicy, jęczmienia i owsa. Tak przynajmniej wynika z relacji rolników, przedstawicieli administracji rolnej i działaczy wiejskich.

Zwózka na całego

Gdy we wtorek 30 lipca przed południem terkotały wszędzie maszynami, to już w godzinach popołudniowych zmienił się obraz czynności żniwnych. Rozpoczęła się na całego zwózka przesuszonego żyta, aby jak najszybciej zabezpieczyć je przed niespodziankami aury. W powiatach: średzkim, jarocińskim, pleszewskim, kaliskim, ostrowskim, krotoszyńskim zmienił się w ciągu kilku godzin krajobraz pól — wyrosły bowiem jak przysłówowe grzyby liczne stogi. Reporter rozmawiał ze żniwiarzami. Pracowali bez przerwy obładowali, posilali się czym kto mógł w trakcie zwózki, przysia dając na chwilę pod sztygami czy stogami. Nikt nie liczył godzin we wszystkich gospodarstwach rolnych. W godzinach późno-wieczornych reporter widział ludzi kończących stawianie stogów.

Nigdzie natomiast nie można było zauważyć agregatów omlotowych przy pracy. Wprawdzie w niektórych okolicach dostawa ziarna się rozpoczęła, ale prawie wyłącznie spod kombajnów pegerowskich czy spółdzielczych. Dostarczane ziarno było niestety mocno zawilgocone, tak że na przykład w Środzie musiano

odmówić przyjęcia 10-tonowej partii żyta, zawierającej ponad 30 procent wilgotności. Nie mniej GS-y w tym powiecie skupiły do poniedziałku 29 lipca — 80 ton żyta, ale przeważnie od tych rolników, którzy posiadając lekkie gleby do konali zbiorów jeszcze w okresie pogody. Między innymi obowiązkowe dostawy w 100 procentach wykonali trzej rolnicy tegoż powiatu: Stanisław Ziety z Pieczkowa, Stanisław Swiderski i Franciszek Kędziora z Sulecinka. Pierwszy z nich zrealizował także w pełni dostawy, wynikające z tegorocznych umów kontraktacyjnych.

Magazyny gminnych spółdzielni są na ogół wszędzie przegotowane do odbioru ziarna, nie wszędzie jednak zostały zainstalowane urządzenia mechaniczne dla rozładunku zboża. Na przykład w magazynie zbożowym GS Krzykosy zlokalizowanym w Solcu obowiązywać będzie nadal jeszcze „transport pleców”.

Tędy przeszedł huragan

Prawdziwe nieszczęście spotkało rolników w 53 miejscowościach powiatu kaliskiego, gdzie 19 czerwca br. przeszedł nienotowany dotychczas huragan z gadem. Ucierpiał szczególnie dwie gromady: Brzezi i Godziesze, gdzie 1000 hektarów upraw zbożowych zostało doszczętnie zniszczonych. Po prostu nie było co zbierać.

W pozostałych gromadach zboża zostały zniszczone w 30-50 procentach. Kierownik Wydziału Rolnictwa Prezydium PRN w Kaliszu — inż. Ewa Ilńska obliczyła, że wskutek gradobicia powiat ten stracił 5000 ton zboża. Wprawdzie PZU oszacował już straty i wypłacił rolnikom ponad 3 miliony złotych odszkodowań, za bezpieczeństwo dla nich ziarno siewne i pasze treściwe, ale mimo wszystko straty dla całej gospodarki są niepowetowane.

Podczas naszego rekonesansu badaliśmy również zaopatrzenie sklepów wiejskich w produkty spożywcze i napoje chłodzące. Jest ono na ogół do stateczne z wyjątkiem chleba, którego nie mogą nastarczyć przestarzałe w większości piekarnie geosowskie. W sklepie spożywczym w Brodach, należącym do GS Środa, dostarcza

ny przez pół godziny. Kto się spóźni musi czekać do dnia następnego. Przypadek nieodrodniony, a więc GS-y muszą pamiętać o rozszerzeniu usług piekarniczych.

Jeśli zaś chodzi o napoje chłodzące, wody gazowane, lemoniady i piwo, to starczy ich — według ogólnej opinii — wtedy, kiedy pogoda jest chłodna. W miarę wzrostu temperatury zapasy napojów topnieją, a ich dostawy pozostają na stałym poziomie. W korzystniejszym położeniu są tylko te okoliczności, gdzie GS-y posiadają własne wytwórnie wód gazowanych, jak np. GS Nowe Miasto (powiat jarociński), która do starczy tego rodzaju napojów w największe nawet upały.

Gdy bezdeszczowa pogoda potrwa 10 dni, to w całej Wielkopolsce żniwa zostaną pomyślnie zakończone. Rolnicy bowiem twierdzą, że wyposażenie w maszyny jest coraz lepsze, i że główną przeszkodą w rytmiczności prac żniwnych stanowią deszcze. (kj)

do redaktora „GŁOSU”

ZBOŻE DOSTARCZYLIŚMY
W „Głosie Wielkopolskim” nr 177/7603 z dnia 27 lipca w artykule zatytułowanym „Żniwa z przeszkodami” informujecie czytelników, że „według napływających meldunków nie zanotowano jeszcze dostaw ziarna z do magazynów państwowych”. Tymczasem, Przedsiębiorstwa PGR „Garzewo, Zakłady Kręzoły, pow. Oborniki Wlkp. odstawiło do magazynu PZZ Rogoźno Wlkp. za dowodem magazynowym 19 w dniu 26. 7. 68 r. 7 000 kg żyta, za dowodem magazynowym PZZ nr 414/68, oraz w dniu 27. 7. 68 r. za dowodem magazynowym nr 21 7 000 kg żyta, za dowodem magazynowym PZZ nr 415/68 zało ga i kierownictwo PGR Kręzoły byłoby zaszczytnie, gdyby redakcja „Głosu Wielkopolskiego” napisała wzmiankę o odstawie zboża do magazynu PZZ.

ZAŁOGA I KIEROWNICTWO PGR KRĘZOŁY

Z meldunkiem z powstańczej Warszawy

Rozmowa z człowiekiem, który przeżył piekło

31 lipca 1944 roku, kilka minut po godzinie 18 generał „Bór” wypowiedział do dowódcy okręgu warszawskiego pikt. „Montera” słowa, które zawazyć miały o losach miasta i jego mieszkańców: „Jutro punktualnie o godzinie 17 rozpocznie pan operację „Burza” w Warszawie”.

Powstanie Warszawskie stało się faktem. Ludność stolicy zerwała się do walki ze znanym okupantem. Wśród żołnierzy podziemia, którzy wznosili zaczęły barykady na ulicach stolicy, znalazł się Roman Borewski, pseudonim „Danek”, oficer PAL, adiutant Grupy Operacyjnej Centrum, oficer łącznikowy, któremu później przypadło zadanie przeniesienia wieści o tragicznym położeniu powstańców do dowództwa i Armii Wojska Polskiego na wyzwolony już brzeg praski.

— Po walkach w śródmieściu Warszawy odkomenderowany zostałem z grupą bojową na Czerniaków — wspomina kpt. „Danek”. Po zameldowaniu się u „Radostawa”, a następnie u kapitana „Kryski” objąłem odcinek od ul. Szarej do Cecylii Śniegockiej. Niemcy zajęli już w tym czasie Stację Pomp i doszli do ulicy Szarej. Położenie nasze było wyjątkowo tragiczne. Walczyliśmy już wiele dni, brakowało amunicji, żywności, opatrunków. Ponadto w naszym rejonie znalazła się spora ilość ludności cywilnej, przeważnie rodzin robotniczych, źle sytuowanych, wycepanych nędzą wielu lat okupacji. Zdawaliśmy sobie sprawę, że ratunek przyjdzie może tylko zza Wisły. Otrzymałem zresztą w tym czasie rozkaz gen. Juliana Skokowskiego, by w miarę możliwości przedostać się na drugą stronę rzeki i nawiązać łączność z dowództwem ludowego Wojska Polskiego lub Armii Radzieckiej.

Przewaga Niemców była ogromna. Wprowadzili do walki czołgi i „pancerfausty”, bijąc bezpośrednim ogniem w nasze pozycje.

Odpierając ataki staraliśmy się nie tylko utrzymać dotychczasowe pozycje, ale i odbić hitlerowcom zajęte przez nich budynki. Straty w ludziach były wielkie. W jednym z kontrataków zostałem ranny w rękę, co eliminowało mnie z

walki. Wtedy też zapadła ostateczna decyzja: przeprowadzić się z meldunkiem na drugą stronę Wisły...

— Czy płynął pan sam?
— Nie, na ochotnika zgłosili się ppor. Ferdynand Gorzula, pseudonim „Leszcz” i sierżant Mieczysław Jagiello, pseudonim „Burza”.

— A jak wyglądała sama przeprawa?

— Moi podkomendni przeprowadzili wodą starą, przebiegającą krypę. Czas przeprawy wyznaczony został na godzinę 22. Na nasze szczęście zapalił się budynek na Saskiej Kępie. Płonący dom oślepiał Niemców. Ostrzeliwali Wisłę z ciężkich karabinów maszynowych, nas jednak nie dostrzegli. Płynęliśmy wiosłując co sił. Ja, mając unieruchomioną jedną rękę, wylewałem z krypy wodę. Przekazaliśmy mi szczegółową mapę całego odcinka z zaznaczeniem gdzie stoją hitlerowcy, a także najważniejszych punktów strategicznych przeciwnika oraz inne dokumenty miałem ukryte na piersi pod mundurem. Po kilkunastu minutach nasza krypa otarła się o piaszczystą łachę. Resztę drogi przebyliśmy w pławie. O godzinie 22.50 trafiliśmy na pierwsze czujki Wojska Polskiego.

— A co działo się potem?
— Zaprowadzono nas do sztabu III dywizji, na której bojowy odcinek trafiliśmy. Przyjął nas generał Garlicki, a po jakimś czasie przybył generał Berling. Złożyłem mu

meldunek i przekazałem dokumenty. Kazano mnie natychmiast opatrzyć i położyć spać. W kilka godzin później zostałem wezwany do generała Berlinga. Zaproponowano mi, bym udał się wraz z batalionem, który przeprowadza się na drugą stronę Wisły, by tam utworzyć przyczółek. Zadanie to wypełniłem wraz z porucznikiem „Leszczem” i sierżantem „Burzą”. Dalsze losy tej próby przyjęcia z pomocą walczącej Warszawy znane są powszechnie. Przyczółek Czeraniowski sementował na zawsze krew żołnierzy ludowego Wojska Polskiego z walczącej Warszawy.

— A pana losy potoczyły się dalej z łaskami I Armii Wojska Polskiego.

— Tak, po zaleczeniu rany walczyłem w szeregach 12 pułku piechoty IV dywizji generała Kieniewicza. Brałem udział w walkach na Wale Pomorskim, w zdobyciu Kołobrzegu, w walkach nad Odrą. Pod Writzen, 36 kilometrów od Berlina, zostałem ranny w nogę. Przez to nie spełniłem moje marzenia, by dotrzeć do gniazda największych zbrodniarzy wojennych, jakich wydała ludzkość. Doszli tam jednak moi towarzysze walki...

— Jak wyglądały dalsze dzieje dwóch pozostałych uczestników historycznej przeprawy?

— Oni również znaleźli się w szeregach ludowego Wojska Polskiego, biorąc udział w wyzwoleniu przastarych ziem piastowskich i w operacji berlińskiej. Obecnie mieszkają i pracują w Warszawie. Jeden jest urzędnikiem, a drugi kierowcą. Spotykamy się czasem w trójkę i starą pocztówką „Warszawa” naszego przyjaciela „Burzy” jeździmy na miejsce, gdzie przed 24 laty rozpoczęliśmy nasz marsz na Berlin.

Rozmawiał:
JERZY SOKOŁOWSKI

Przeciw atakom wirusa polio

Nowy atak poliomyelitis — choroby Heinego-Medina, która najpierw dała znać o sobie w Poznaniu oraz w województwach poznańskim i zielonogórskim — wywołał powszechne zaniepokojenie. O chorobie tej sędzono, że została całkowicie opanowana. Wprawdzie do niedawna notowano po parę tysięcy przypadków rocznie — ale powszechna akcja szczepień doprowadziła do tego, że w roku ubiegłym mieliśmy już tylko jeden przypadek zachorowania w całym kraju.

Do likwidacji zagrożenia do prowadzono, szczepiąc wszystkich dzieci w wieku od 3 miesięcy do 15 lat. Stosowano przy tym dwa zabiegi — przy drugim dzieci otrzymywały szczepek doustnie. Jak wiadomo, działała skutecznie. Tymczasem dowiadujemy się znowu, że dzieci chorują...

Badania, podjęte natychmiast przez zakład wirusologii wykazały, że tym razem winowajcą jest typ III wirusa polio, ten na który dzieci są najmniej uodpornione. gdyż dotychczas szczepiono je przeciw typom I i II. Tyle, że choroba przebiega obecnie łagodnie, a nawet trudno ją z całą pewnością ustalić. Wszystkich podejrzanych o poliomyelitis kieruje się do szpitala — z tym, że było tylko kilkanaście przypadków o cięższym przebiegu.

W jaki sposób organizm dziecka uodparnia się przed zarazkiem? Poza odpornością samodzielną — którą sprawia np., że dorośli bardzo rzadko zapadają na poliomyelitis — chroni dzieci szczepionka, w której wprowadza się profilaktycznie wirusy do organizmu — nieżywe, lub osłabione (w szczepionce doustnej). To z kolei pobudza organizm do samoobrony, uodparnia go.

Co wiemy o wirusie polio? Jest to zarazek o wielkości 10—30 milimikronów. Trzy różne jego typy wywołują podobne objawy. Zarazki te są od-

porne na zimno, giną zaś w wysokiej temperaturze. Potrafią żyć dość długo — do 100 dni w wodzie, jeszcze dłużej w mleku. Nie znoszą wody utlenionej, chloru, sublimatu, giną w promieniach pozafioletowych — pod wpływem słońca lub naświetlania lampą kwarcową.

To, że w naszym klimacie epidemie zdarzają się sezonowo w okresie letnim, pozwala ustalić niektóre przynajmniej przyczyny: picie nieprzegotowanej wody, surowego mleka, spożywanie niemytych owoców, kąpiele w zbiorniku o zastętej wodzie itp.

OBJAWY CHOROBY

Choroba Heinego - Medina zwykle objawia się w sposób spotykany i przy innych schorzeniach. W pierwszym okresie występuje gorączka, bóle głowy, gardła, wymioty, pocenie się. Po pewnym czasie następuje porażenie mięśniowe; przy ciężkim przebiegu — zaatakowane są mięśnie oddechowe, następują zaburzenia w krążeniu krwi.

Stereotypowe objawy choroby powodują, że zwykle bywa więcej podejrzeń, niż przypadków choroby — skoro jednak istnieje jej ogniska, nie lekceważy się niebezpieczeństwem. Diagnostyka w pierwszym okresie jest utrudniona, wymaga dłuższych badań bakteriologicznych; nawet po stwierdzeniu obecności wirusa potrzeba czasu na to, by go zidentyfikować. Wirus ten zresztą po trafi objawić się i w organizmie uodpornionym, nie szkodząc mu. Rozpoznanie choroby należy więc przede wszystkim do lekarzy - klinicystów.

Służba sanitarno epidemiologiczna ponosi odpowiedzialność za zabezpieczanie dzieci,

Dokończenie na str. 4

PŁK EUGENIUSZ WISLICZ — IWAN CZYK

Z PARTYZANTKI DO POLSKI LUDOWEJ

Ale jak określić tą szarą partyzancką bratnią skupioną w szeregach AK? Wydaje mi się, że była ona w swej podstawowej masie, dość daleka od polityki swego kierownictwa, że pragnęła z pewnością (i wierzyła w to głęboko) odrodzenia Polski innej niż była przed wojną, wolnej i sprawiedliwej. Ale przede wszystkim czuła się ona wojskiem i w takim duchu była przeciw urabianiu od samego początku okupacji. A wojsko nie politykuje, nie filozofuje — tylko walczy. I oczywiście słucha rozkazów. Zapewne kierunek szkolenia i wychowywania w szeregach AK miał i pewne plusy: sprzyjał podniesieniu dyscypliny w jej szeregach, czynił z niej dość sprawne narzędzie w rękach „gór” tej organizacji — co z punktu widzenia tych „gór” było niezmiernie ważne. Utrudniał natomiast dojrzewanie polityczne i społeczne mas znajdujących się w AK, utrudniał dostrzeganie tendencji i prądów, jakie torowały sobie drogi.

Zimą na przełomie 1942—1943 r. udałem się do Warszawy, gdzie pragnąłem przy pomocy kuzynów i znajomych nawiązać kontakty z PPR w samym centrum działalności.

Pobyt w Warszawie próbowałem wykorzystać dla celów organizacyjnych. Usiłowałem odnaleźć kontakty do konspiracyjnej PPR, jednakże na próżno. Do peperowców prowadziły bardzo wąskie ścieżki.

Z Mietkiem utrzymywałem kontakt listowny. Obawiał się on ciagle o moje życie, chociaż w niemieńskim stopniu narażał swoje, rozwijając coraz lepiej pracę organizacyjno-propagandową w terenie. W jednym z listów Mietek wyzwał mnie do przybycia w pilnej „handlowej” sprawie. Domyśliłem się, że jest coś ważnego.

SPOTKANIE Z „BULĄ MATARIM”

Kiedy przybyłem do rodzinnej wsi Mietka na Rybicko — zastałem dobrą sytuację polityczną. W międzyczasie podczas poprzedniego przyjazdu wydaliśmy z Mietkiem jeszcze jedną odezwę nr 2, także w kilkunastu egzemplarzach. Odezwą omawiała załamanie się niemieckiej ofensywy na wschodzie i wyzwała szeregi ZWZ i BCH do wzmożenia walki na zapleczu wroga.

Mietek zreferował mi, że „popyt” na nasze odezwy jest duży i że w ogóle zaznaczyła się wyraźna radykalizacja wśród dółów ZWZ i BCH.

Niektórzy działacze i dowódcy już próbują nas odszukać. Dowodem tego jest umówiony kontakt z dowódcą politycznym zgrupowania BCH „Ośki”, który nosi pseudonim „Bula Matari” i jest przedwojennym radykalnym ludowcem.

— Dobrze — powiedział — pogadamy.

Mieliśmy wraz z Mietkiem nadzieję na przyciągnięcie do naszej organizacji całego zgrupowania „Ośki”, które posiadało już znaczny wpływ na terenie powiatu iłżeckiego, a nawet opatowskiego i mogło poważnie wzmocnić nasze siły.

Spotkanie z „Bulą Matarim” odbyło się u tow. Rogę we wsi Rybicko. Ścisłej mówiąc w stodole.

Był to koniec kwietnia 1943 r. Pamiętam, że „Bula Matari” — wówczas przystojny i dobrze zbudowany mężczyzna w wieku około 30 lat zrobił na mnie dodatnie wrażenie.

Wiedziałem, że rozmowa z nim musi być poważna i szczerą. Toteż z niejsca zapytałem mojego rozmówcę — kogo on reprezentuje.

Na odpowiedź nie czekałem. Brzmiała ona dosłownie:

— Niezależne Bataliony Chłopskie.

— No dobrze — powiedział — czy to jest jakaś nowa organizacja chłopska, bo o takiej nazwie dotychczas nie słyszałem?

— Nie, to są Bataliony Chłopskie, ale takie, które nie chcą unifikacji z ZWZ. Żadna siła nas do tego nie zmusi. — pada mocna odpowiedź „Buli”.

— W takim razie reprezentujecie kierunek antylondyński — prawda?

SUDECKI DESANT

W tym roku, niebawem, minie 30 rocznica haniebnego Układu Monachijskiego, który — nie bez daleko posuniętej uległości ówczesnego rządu Czechosłowacji — oddał ów kraj we władzę hitlerizmu i stał się bezpośrednim preludium do września 1939 r. Wiele przyczyn składa się na to, że wydarzenia sprzed trzech dziesięcioleci lat budzą żywe, powszechne zainteresowanie m. in. w Polsce, sąsiadującej z Czechosłowacją wzdłuż 1300-kilometrowej granicy. Jedną z nich, nie najmniej ważną, jest fakt, że istnieje w Europie państwo — Niemiecka Republika Federalna — w którym nie tylko krzykliwym grupkom ekstremistów rewizjonistycznych, ale i „nobleśnym” prominentom władzy marzy się swoiste „powtórzenie Monachium”...

Tym bardziej interesująca może okazać się lektura publicystycznych i reporterskich zapisów naczelnego świadka czechosłowackiej tragedii sprzed lat 30, późniejszego autora takich książek jak „Droga wiodła przez Narvik”, „Karabela z Meschedu” i „Trzykrotnie opowieści”. Ksawery Pruszyński — bo o nim mowa — drukował cytowane poniżej we fragmentach materiały w „Słowie” oraz „Ilustrowany Kurier Codzienny” w latach 1935—1939.

„Statthalter des fuhrers”

„Konstytucja Republiki nie zna dziś godności Statthaltera (namiestnika — przyp. PAI), bo republika jest suwerenna sama dla siebie.

A przecież jest ktoś, o kim w Czechach mówi się jako o Statthalterze, choć nie ma cesarza i króla.

Tym, kogo głos publiczny wymienia jako Statthaltera, jest pan Henlein, poseł na sejm i kierownik najsilniejszej po ostatnich sprzed miesiąca (tzn. z maja 1935 roku — przyp. PAI) wyborach parlamentarnych partii niemieckiej w Czechach.

(...) Był kiedyś nauczycielem gimnastyki. Trudno o stanowisko nauczyciela, które by wymagało mniej inicjatywy!

Tak samo jak swe poprzednie, wyliczone, przewidziane co do tempa gimnastyczne komendy, wydaje Henlein swe liczne, ogromnie liczne zarządzenia. Słucha ich przeszło 3 miliony prawie piętnastomilionowa ludność państwa.

(...) Po majowych wyborach wszystkie ugodowe partie niemieckie republiki poniosły ogromną klęskę. Zwyciężyła partia hitlerowska. Trzeba wiedzieć, czym były te umiarkowane partie niemieckie.

Od 1918 roku ich przedstawiciele zasiadali w rządzie. W każdym rządzie. Jak Masaryk, jak Benes, powtarzali się przy każdej rządowej kombinacji. Byli z niej nieusuwalni. Byli jedną z podstaw nowych Czech. Dziś usunęła się ona. Henlein — zwycięstwo wyborcze Henleina, oznacza jedno: 3.700 tysięcy Niemców czeskich, tego kraju, który posiada całe okolice rdzennie, ludowo niemieckie, nie poczuwa się do wspólnoty z państwem czechosłowackim. Poczuwa się do wspólnoty z ruchem „obudzenia Niemiec”, z Trzecią Rzeszą.

Republika Czechosłowacka przewidywała, że hasła tej Trzeciej Rzeszy przekroczą góry olbrzymie. Nie bez racji udzieliła w Pradze schronienia masie emigrantów politycznych niemieckich: marksistów, katolików, demokratów, ludowcom. Nie bez racji pozwoliła na olbrzymią akcję w dawniczą, jaką wypędzeni prowadzili z Pragi. Ta akcja miała dotrzeć do Niemców sudeckich, miała ich rozagitować przeciw nowym Niemcom. Ostatnie wybory przekonały, że nie rozagitowała. Po pierianie emigrantów roześlano tylko panów nowych Niemiec.

Dwa lata temu niebezpieczeństwo niemieckie przestało wiać się dla Czechosłowacji jako coś, co rozkłada się z naciskiem wzdłuż całej, dobrze długiej zresztą granicy niemieckiej. Rok temu, ze wzrostem wpływów hitlerowskich w Austrii, rozszerzyło się i to na południową granicę Czech. W tym roku, w czerwcu 1935

roku, oderwało się to od polnej jakiegokolwiek granicy. Trzecia Rzesza posiada swój desant, swe oparcie na samym terytorium Czech. Desant ten otacza Pragę półksiężcem ziem etnograficznie dziś niemieckich, ziem, gdzie — jak skarżą się Czesi — sami słowiańscy władcy kraju są „uciskaną mniejszością” („Słowo”, nr 192 — 1935 r.)

Pociąg do Chebu już nie dojeżdża...

W trzy lata później, już po Monachium, Ksawery Pruszyński bezpośrednio zetknął się na czechosłowackiej ziemi z owym „desantem”, 2 października 1938 r. donosił z miejscowości Cheb:

„Pociąg bratysławski przychodzi do Pragi zupełnie pusty (podkreślenia autora — PAI). Staje naprzeciwko drugiego, który również pustkami świeci i odjeżdża z Chebu. W drodze okazuje się, że pociąg ten już do Chebu nie dojeżdża, tylko do Komotau-Chomotow. Czy dalej co będzie, trudno powiedzieć.

O wpół do dwunastej jesteś my w Komotau, sto z czymś kilometrów od Karlsbadu (Karlovych Varów — przyp. PAI), dwieście od Chebu. Dwa rzec i miasto są w toku ewakuacji. Toboły, żołnierze, uciekinierzy cywilni, brud. W kiosku stary tygodnik z wielkim czołgiem na pierwszej stronie, numer z zeszłego tygodnia. „Gdy nas napadną, będziemy się bronić, nie zostaniemy sami”. Gdy drukowano ten numer, cała prasa wiedziała, że jest inaczej. Kłamano, kłamano, kłamano.

Komotau jest typowym sudeckim miasteczkiem, rynek z ładnymi podcieniami, kościoły barokowe, stare domy. Najnowsza seria plakatów mówi o wszystkim: więc plakat pierwszy, że agendy gminne zostały przekazane w ręce radnego Józefa Brauna. Na pewno Niemiec, prawdopodobnie henleinowiec. Więc, że wieczór nie przyciemnia ulic jest zniesione z dniem dzisiejszym, że radioodbiorniki są do odebrania na policji (były ostatnio konfiskowane), że należy utrzymać spokój. O to wzywano i przedtem. Stary plakat dwujęzyczny, grozący stanem obłędzenia i karą śmierci, jest do połowy podarty. Pod koszarami Masaryka żołnierze wnoszą skrzynie i paczki na wielkie samochody ciężarowe. Przygląda się temu ludność milcząca, ciekawa, niemiecka.

Jakoś dostajemy auto, mimo straszliwego braku benzyny — wszystką zabrało wojsko. Jacyś Niemcy — rekruci świeżo zwolnieni z armii czechosłowackiej, dwie dziewczyny, jakiś niewyraźny jęknienie — pakują się z nami...

(c.d.n.)

KSAWERY PRUSZYŃSKI

ZJAZD PZPR

Rosną realne dochody

W porównaniu z poziomem roku 1963, nominalne dochody ludności utrzymującej się z pracy w gospodarce społecznej, łącznie ze świadczeniami społecznymi w przeliczeniu na 1 osobę, wzrosły dziś o 31 procent. Po odliczeniu zwwyżki kosztów utrzymania w tym okresie realne dochody wzrosły o około 20 procent.

Realne dochody ludności rolniczej przeznaczanej na konsumpcję i budownictwo mieszkaniowe wzrosły ogółem o 18 procent, a w przeliczeniu na 1 osobę — o 19 procent.

Wzrost dochodów ludności zatrudnionej w gospodarce społecznej był głównie wynikiem wzrostu zatrudnienia. Z 71 miliardów złotych przyrostu funduszu płac, mniejsza część bo 33 miliardy zł przypada na wzrost zarobków wynikający ze wzrostu wydajności pracy i przeprowadzonych w latach 1964—1968 regulacji płac. Z tej kwoty 13 miliardów — to regulacja płac niższej zarabiających pracowników. W rezultacie przeciętna płaca nominalna netto, która w 1963 roku wynosiła 1711 zł miesięcznie, wzrosła w bieżącym roku do około 2059 zł, to jest o 348 zł, a więc o blisko 20 procent, a przeciętna płaca realna szacunkowo o około 10 procent.

Dochody spoza funduszu płac jak na przykład z tytułu

funduszu zakładowego, premii eksportowych, zasiłków rodzinnych i chorobowych oraz innych tego typu świadczeń, wzrosły w omawianym okresie w przeliczeniu na 1 zatrudnionego z 303 do 348 zł miesięcznie, to jest o 15 procent.

Wyraźnej poprawie uległa też sytuacja materialna licznej rzeszy rencistów, zwłaszcza ostatecznie w rezultacie wprowadzenia w życie I etapu programu powszechnej podwyżki rent, przewidzianego na lata 1968—1970. W okresie 5 lat wplaty na renty wzrosły o 60 procent, a przeciętna renta o 30 procent.

Na poziom życiowy ludności wpływają również inne świadczenia państwa. Np. wydatki na utrzymanie obiektów kulturalnych i socjalnych, na wyżywienie i leki w szpitalach, na stypendia itp. Świadczenia te wzrosły w ostatnich 5 latach w przeliczeniu na 1 mieszkańca do 3096 zł rocznie, to jest o 40 procent.

Powiększyły się o ponad 30 procent rozmiary budownictwa mieszkaniowego: w ostatnim 5-leciu oddano do użytku około 1,9 mln izb mieszkalnych. Rozwinęło się szkolnictwo średnie i wyższe: liczba studentów jest dziś o przeszło 42 procent większa niż w roku 1963. Znaczącej poprawie uległa ochrona zdrowia.

Rodziny pracownicze, dysponując większymi dochodami,

spożywają więcej artykułów żywnościowych oraz zakupują więcej towarów przemysłowych w tym dóbr trwałego użytkowania.

Tezy przewidziane stwierdzają, że osiągnięliśmy już przeciętny poziom spożycia żywności, który charakteryzuje się nie tylko stosunkowo wysoką konsumpcją ilościową na 1 mieszkańca, lecz również stosunkowo dużym spożyciem takich wysoko wartościowych artykułów żywnościowych jak mięso, masło, cukier czy jaja. Pod względem wielkości średniej konsumpcji tych artykułów niewiele odbiegamy od poziomu osiągniętego w wysoko rozwiniętych krajach przemysłowych. Dla ludności zarabiającej poniżej średniej płacy, a także o zarobkach przeciętnych, zwiększenie spożycia tych artykułów, a zwłaszcza różnych form białka pochodzenia zwierzęcego, ma jednak w dalszym ciągu bardzo poważne znaczenie. Dlatego jednym z węzłowych zadań gospodarczych na lata 1971—1975 pozostanie nadal rozwój rolnictwa.

Tezy przewidują, że w przyszłym 5-lecie globalny fundusz spożycia powinien wzrosnąć w stosunku do poziomu jaki osiągniemy w 1970 roku o około 27—29 procent, a w przeliczeniu na 1 mieszkańca o około 20—22 procent. Tak pokaźny wzrost funduszu spożycia wywoła wzmożone zapotrzebowanie na żywność, wyroby przemysłowe, mieszkania i ich wyposażenie oraz na wszelkiego rodzaju usługi. Zapotrzebowanie to powinno więc być planowo zaspokajane, musi znaleźć swoje odbicie w planach inwestycyjnych i produkcyjnych.

Tezy stwierdzają więc między innymi, że istniejąca dziś duża różnica w proporcjach produkcji środków wytwarzania i artykułów spożycia powinna być zmniejszona na korzyść tych ostatnich, że przemysł powinien rzucić na rynek całą gamę towarów lepszej jakości, w tym wiele w kraju dotychczas nie wytwarzanych lub też wytwarzanych w niewystarczających ilościach. Wzrostowi sprzedaży tych towarów powinien towarzyszyć wzrost usług w dziedzinie napraw zmechanizowanego sprzętu domowego, tele i radiotechnicznego, sprzętu motoryzacyjnego itd. Nieodwołalne jest też przyspieszenie rozwoju przemysłu gastronomicznego i garmateryjnego. Polepszeniu winna ulec kultura obsługi w handlu, gastronomii i usługach itd. itp.

Budownictwo mieszkaniowe to osobny rozdział. Wspomnijmy jednak, że w przyszłym 5-leciu powinno ono rozwinąć się tak wydatnie, by można było zapewnić nowe mieszkania nie tylko nowo powstającym rodzinom lecz także „rozgęścić” nieco część starych mieszkań. (pch)

Sprzedawca wiatraków



Sprzedawca wiatraków ze Świnoujścia, umieszczanych na dachach wiejskich domów i wskazujących kierunek wiatrów. CAF — Miedza

Czytelnicy pytają
REDAKCJA ODPOWIADA

ZGŁOSIĆ W RADZIE

C. L. Sieraków — Jakże potrzebne są kwalifikacje, dokumenty oraz gdzie czynić starania, by móc otworzyć biuro pisania listów?

RED. — W sprawie prowadzenia biura pisania listów i podań należy zwrócić się do Wydziału Przemysłu i Handlu Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Międzychodzie. Jest to właściwy organ administracji państwowej upoważniony do wydawania zezwoleń na tego rodzaju usługi (ustawa z dnia 28. III. 1933 r. o biurach pisania podań oraz o zakazie porady prawnych i prowadzenia cudzych spraw (Dz. U. Nr. 31, poz. 269).

RENTA RODZINNA

M. K. Poznań — Dwóch synów pobiera rentę rodzinną w wysokości 1.800 zł. Jeżeli jeden z nich nie dostanie się na studia, a zacznie pracować, to jaką rentę dostanie ten młodszy?

RED. — Renta rodzinna wypłacana na jednego członka rodziny uprawnionego do niej jest niższa o 5 proc. podstawy wymiaru renty do 1.500 aniżeli renta wypłacana na dwóch członków rodziny. Praktycznie renta może być niższa o 75. — miesięcznie. (1600)

OPINIA O PRACOWNIKU

Krystyna M. — Czy w opinii wy danej przez zakład pracy należy

wpisać ile dni pracownik był nieobecny z powodu choroby?

RED. — W opinii o pracowniku, wystawianej przez zakład pracy nie ma potrzeby ani obowiązku podawania ilości dni, w których pracownik był niezdolny do pracy z powodu choroby. W tej sprawie powinna Pani zwrócić się do jednostki nadrzędnej nad zakładem pracy, który wydał taką opinię, i żądać sprostowania i wykreślenia z treści uwagi o ilości dni, w których była Pani niezdolna do pracy. (1586)

WIELKOPOLSKI
PARK NARODOWY

Turysta. — Proszę o bliższe dane o Wielkopolskim Parku Narodowym.

RED. — Wielkopolski Park Narodowy — obszar obejmujący około 10 000 ha, w tym 4 800 ha lasów, położony jest na południe od Poznania. Utworzony został w 1957 roku w celu ochrony flory, fauny i krajobrazu południowo-wschodniego. Liczne wzgórza morenowe, jeziora i głębokie jary, rośliny spotykane w całym kraju — stwarzają, że park jest pięknym rejonem turystycznym. Mosina, Jezioro Góreckie, Osowa Góra, Stęszew, dalej Rosnówko — Trzebaw — Jezioro Dymaczewskie, jak i samo Puszczykowo — to właśnie tereny Wielkopolskiego Parku Narodowego. (1231)

PÓŁKA
z Książkami

Nakładem Wydawnictwa Naukowo-Technicznego ukazały się ostatnio:

Ludwik Kazalski — „Planowanie i ocena wydajności pracy w przedsiębiorstwie przemysłowym”, Biblioteka Organizatora Produkcji. Dla inżynierów, techników, ekonomistów. Str. 106, zł. 10.

W. A. Marutow, S. A. Pawłow — „Cylindry hydrauliczne”, tłum. z rosyjskiego. Dla inżynierów, techników, także studentów i uczniów techników. Str. 240, zł. 26.

S. M. Elonka, J. L. Bernstein — „Elektronika w pytaniach i odpowiedziach”, tłum. z angielskiego. Dla specjalistów z różnych dziedzin techniki. Str. 526, zł. 65.

Bronisław Rudyk — „Organizacja racjonalnej scentralizowanej gospodarki konserwacyjno-reмонтowej. Metoda technicznego opracowania globalnych i szczegółowych norm zużycia oraz analizy popytu na części zamienne”. Dla producentów i użytkowników maszyn. Str. 128, zł. 18.

Jan Juda — „Pomiary zapylenia i technika odpylania”. Dla inżynierów i techników projektujących zakłady przemysłowe, nadzorujących eksploatację maszyn i urządzeń przemysłowych, dla pracowników inspekcji sanitarnej, technicznej inspekcji pracy, służby bhp, pomoc dla studentów. Str. 612, zł. 85.

W serii „AUTOMATYKA” ukazały się: G. W. Wienikow — „Ultrasfoniczne maszyny matematyczne”, tłum. z rosyjskiego. Dla inżynierów. Str. 144, zł. 13. J. I. Czujin — „Odporność na zakłócenia czuciowościowych systemów telemechaniki”, tłum. z rosyjskiego. Dla inżynierów i studentów. Str. 116, zł. 10. W. M. Eisenbrot — „Wielokanałowe regulatory procesów technologicznych”, tłum. z rosyjskiego. Str. 124, zł. 10.

Przeciw
atakowi
wirusa
polio

Dokończenie ze str. 3

zwłaszcza w rejonach nawiedzonych tą chorobą. Toteż przyspiesza obecnie akcję szczepień profilaktycznych przeciw III typowi wirusa polio.

W tej akcji, służbie zdrowia może pomóc każdy z nas. Od nas samych zależy dotrzymanie podstawowych warunków profilaktyki — w domu, czy tam gdzie znajdujemy się w czasie sezonu urlopowego.

A więc: trzeba ściśle przestrzegać zasad higieny osobistej. Unikać nie przegotowanej

wody, surowego mleka. Dbać o dokładne mycie (w ciepłej wodzie) owoców i jarzyn. Unikać kąpiei w stawach, gliniankach, basenach pozbawionych przepływu wody. Tepić muchy, które w tym wypadku są roznośnikami zarazków.

Wszystko to dotyczy głównie dzieci od 4 miesięcy do 14 lat, one też podlegają szczepieniom. I tu również potrzebna jest pomoc ich opiekunów: chodzi o obserwowanie reakcji organizmu na szczepionkę — tak by nie została wydalona natychmiast, wskutek niedyspozycji żołądkowych.

Niedocenianie tych nakazów powoduje, że okres letni, który zwykle sprzyja rozwojowi wszelkich epidemii, ułatwia działalność wirusa polio. Po to, by chorobę można było uznać za całkowicie i bezpowrotnie zlikwidowaną, służba zdrowia planuje objęcie dodatkowymi szczepieniami, wszystkie dzieci w Polsce.

DODATKOWE SZCZEPIENIA

W związku z napływającymi do naszej redakcji pytaniami, dotyczącymi przebiegu dodatkowych szczepień przeciwko chorobie Heinego-Medi-

na, a także ogólnej sytuacji w zakresie tego schorzenia w naszym województwie, zwróciliśmy się do kierownictwa wojewódzkiego Wydziału Zdrowia i Opieki Społecznej z prośbą o aktualną informację.

W związku z tym, że niektórzy dzieci (z różnych powodów osobistych) nie zostały objęte szczepieniami, zorganizowanymi w pierwszym terminie — powtórzono je obecnie. Dzieci, które wyjeżdżały na kolonie lub wczasy rodzinne przed 29 bm — szczepiono dodatkowo w punkcie tymczasowym, zorganizowanym w Miejskiej Stacji Sanitarnej - Epidemiologicznej. Dla pozostałych natomiast zorganizowano w Poznaniu i województwie powtórne szczepienia, które trwają od 29 lipca do 3 bm włącznie.

W interesie wszystkich zaniepokojonych rodziców leży to, by terminu szczepień dodatkowych dopilnować i nie przeczekać ich. Każde bowiem niezaszczepione dodatkowo dziecko może stać się przyczyną choroby własnej lub stającą się z nim równieśnikiem.

Jak natomiast wygląda u nas ogólna sytuacja w tej dziedzinie schorzeń? W mieście

Nasi sportowcy na Igrzyska Olimpijskie

W siedzibie Polskiego Komitetu Olimpijskiego w Warszawie odbyła się konferencja prasowa, na której przewodniczący PKOl Włodzisław Rzeki i sekretarz generalny Leonard Grzeszkowiak przedstawił projekt składu ilościowego polskiej ekipy na Meksyk.

Reprezentacja Polski składać się będzie z ok. 170 zawodników i z wodniczek. Liczba ta jest większa niż przed 4 lata w Tokio, a mniej niż od ekipy na Igrzyska w Rzymie w 1960 roku.

Polscy sportowcy startować będą w Meksyku w następujących dyscyplinach: w boksie, gimnastyce, jeździectwie, kajakarstwie, kolarstwie szosowym i torowym, koszykówce, lekkiej atletyce, pływaniu, skokach do wody, podnoszeniu ciężarów, strzelectwie kulowym i strzelniczym, szermierce kobiet i mężczyzn.

dalekopisem

TRZECIA PORAZKA

Mistrzini olimpijskim z Tokio, siatkarkom Japonii nie udało się podjąć obecnego tournée w ZSRR. Trzecie spotkanie ZSRR — Japonia rozegrane zostało w Moskwie. Wygrały siatkarki radzieckie 3:1.

UNIA — POLONIA 2:1

Coraz lepiej spisuje się przygotowująca się do nowego sezonu piłkarskiego pod kierunkiem Gerarda Cieślaka 2-go ligowa Unia Racibórz. Po remisowym spotkaniu z mistrzem Polski Ruchem Chorzów piłkarze raciborscy pokonali w towarzyskim meczu Polonię Bytom 2:1 (0:0).

PLYWACKI REKORD EUROPY

Szwedzki pływak Peter Fell ustanowił nowy rekord Europy na dystansie 200 m stylem motylkowym uzyskując czas 2:08,0. Poprzedni najlepszy wynik na świecie należał również do tego zawodnika, wyniósł 2:08,1 i uzyskany został przed tygodniem. Oficjalnym rekordzistą świata jest Szwed Eriksson, który przed rokiem uzyskał rezultat 2:09,4.

II LIGA TENISOWA

W meczu o mistrzostwo II ligi tenisowej Olsza Kraków wygrała z Elektrycznością (W-wa) — 4:3. O zwycięstwie drużyny krakowskiej zdecydowała wygrana par: Langenfeld — Faruż nad Jakubowską i Piotrowskim 6:1, 6:3.

KATNER LIDEREM WŚRÓD PIĘCIOBOISTÓW

22-letni starszy szeregowy Zbigniew Katner został niespodziewanie liderem po dwóch konkurencjach na rozgrywanych w Warszawie międzynarodowych zawodach w pięcioboju nowoczesnym.

Druga konkurencja zawodów — turniej szermierczy — rozegrała w hali sportowej warszawskiej „Stry” indywidualnie triumfował Węgier Horvath, który odniósł 23 zwycięstwa i zdobył 1035 pkt. Na drugiej pozycji uplasował się reprezentant NRD Grenke — 22 zw. — 1000 pkt. Miejsca od 3 do 5 zajęli: Katner i Sajdak (Polska) oraz Talvita (Estonia) — po 21 zwycięstwach i 965 pkt. Drużynowo po dwóch konkurencjach prowadzi nadal Estonia — 5815 pkt. przed NRD — 5795 pkt. i Węgrami — 5780 pkt. Dalsze miejsca zajmują: 4) CSRS — 5665 pkt., 5) Polska II — 5435 pkt., 6) Polska I — 5345 pkt., 7) Bułgaria — 5340 pkt., 8) Francja — 4095 pkt. (t)

Młodzi tenisści walcą w Krakowie

W rekordowej obsadzie 103 startujących, w tym 77 zawodników i 26 zawodniczek rozpoczęły się 30 ubm. w Krakowie tenisowe mistrzostwa Polski juniorów. Tytułów mistrzowskich bronią: Rozalanka (Warta Poznań) i Meres (Nadwiślanin Kraków).

Jako pierwszy z uczestników eliminacji do następnej rundy zakwalifikował się Wiechowicz (Warta Poznań), który pokonał po 3-setowej walce Zaka (Legia) 3:6, 6:4, 10:8 (PAP)

Każdego

● Na Stadionie Śląskim w Chorzowie rozpoczęły się zawody dziecięce Czworboju Przyjaźni, o puchar Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej. W zawodach uczestniczą 6-osobowe reprezentacje z Bułgarii, Czechosłowacji, Francji, Finlandii, Mongolii, NRD, Polski, Węgier i ZSRR. Po pierwszym dniu prowadzi Polska przed CSRS i ZSRR.

● Siatkarze NRD odnieśli drugie zwycięstwo nad wicemistrzem świata — reprezentacją Rumunii 3:1. Mecz odbył się w Lipsku.

● W ramach rozgrywek międzyzakładowych drużyna piłkarska Warsztatów Kolejowych Szamotuł pokonała w stosunku 8:2 zespół złożony z pracowników Dyrekcji Poznań.

● W Moskwie odbył się międzynarodowy, towarzyski mecz siatkówki mężczyzn, w którym reprezentacja ZSRR pokonała Japonię 3:2.

● Dzisiaj nastąpi start do samochodowego „Rajdu Polski” w Czyżynach pod Krakowem. W związku z tym liczni kierowcy ZSRR, Szwecji i Polski trenowali na szosach województw krakowskiego, rzęsawskiego, katowickiego i wrocławskiego.

● Poznańska Surma zdobyła ze społem mistrzostwo CRZZ w łucznictwie. Poznańscy łucznicy uzyskali 73 pkt. przed Marymontem — 52 pkt. i Resovią — 40 pkt. Poznańscy łucznicy wyraźnie umocnili swoją pozycję wśród czołowych zawodników tej dyscypliny w kraju. (tp)

W naszym obiektywie

LAUROWY WIENIEC



Pod nieobecność dziesięciokrotnego mistrza Polski Wiesława Gasiorka tytuł najlepszego tenisisty Wielkopolski zdobył Józef Piątek (Warta). W finale rutynowo ten zawodnik dość pewnie pokonał Adamczaka (Olimpia) 6:3, 6:2, rewanżując się jednocześnie swojemu przeciwnikowi za ubiegłoroczną porażkę w mistrzowskim finale.

W grze pojedynczej kobiet tytuł mistrzyni Wielkopolski zdobyła Filipowna (Olimpia), która rozprawiła się z młodą Rozalą (Warta) 6:0, 6:0.

W finale gry podwójnej, tytuł mistrzowski zdobyła para Piątek, Nacowski (Warta) pokonując parę Olimpij Adamczak, Wieczorek 6:3, 6:1. Gre pocieszenia kobiet wygrała Ziółkiewicz (Olimpia). (t)

Praca

Przyjmę chałupnictwo na zgrzewarkę — punktarkę metalową. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 28227g.

Uczeń blacharski samochodowy potrzebny. Poznań, ul. Przemysłowa 21. 28225g

Potrzebna pomoc domowa do lekarza. Engla 16 m. 23. 28739g

Pomoc domowa dochoząca potrzebna. Ostroga 28 m. 2, I ptr. 27756g

Potrzebna pomoc do dziecka. Poznań, Kórnicka 26B m. 4 — Kowalczyk. 27840g

Nauka

Profesorowie przygotowują uczniów do egzaminów poprawkowych. Grunwaldzka 22a m. 2. 24512g

Przygotuję do poprawek: niemiecki, angielski, francuski. Szamarskiego 16 m. 6. 28107g

Profesor matematyki — przygotuję do poprawki. Szamarskiego 16 m. 6. 28103g

Asystentka politechniki udzieli korepetycji. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 28262g.

Magister inżynier udziela korepetycji z matematyki. Ul. Dąbrowskiego 46 m. 12, wejście z ul. Prusa. 26912g

Kupno

Kupię samochódziki dziecięcy dwuosobowy z silnikiem. Tel. 741-09. 28216g

Sprowadz

„Lambrette” Ld 150 — sprzedam. Kossaka 4 m. 3. 28945g

Wózki dziecięce, najtańsze sprzedaje wytwórnia — Chojnacki. Poznań Zbazyńska 12. 26921g

Sprowadz motocykl NSU 600. Nowotki 24. 28220g

Blizniaczki spacerówkę — sprzedam. Lodowa 20 m. 14, od godz. 16. 28232g

Sprowadz szybko pianino w dobrym stanie. Cena 3.000 zł. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 28240g.

Sprowadz motocykl WSK w dobrym stanie. Przemysłowa 21a m. 14, od godz. 16. 28243g

Okazyjnie sprzedam motocykl z wózkiem „M-72” w dobrym stanie. Krotoszyńskiego 19 m. 18, tel. 689, po godz. 15. 28249g

Wózki dziecięce, nowoczesne oraz dla bliźniaków poleca wytwórnia — ul. Dzierżewskiego 27. 28249g

Samochody

Sprowadz Moskiewca 408. Poznań, Rutkowskiego 12 m. 4, telefon 656-84, godzina 16-20. 28946g

Sprowadz „Warszawę” po remoncie. Prusa 18 m. 7. 28243g

„Wartburg 1000” sprzedam. 1965 r., cena 80.000. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 28950g.

TERESA MARCINKOWSKA

z domu KOŁODZIEJCZAK

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 2 sierpnia br. o godz. 15.30 z domu żałoby przy ulicy Głębokiej nr 52.

MIEJSKIE HOTELE W POZNANIU

ulica Grunwaldzka 88

Dział Zaopatrzenia i Zbytu

tel. 672-010 lub 672-019

POSIADA DO UPŁYNNIENIA

1. szafki nocne drewn. met. niklowane	szt. 150 po 540—600,— zł
2. krzesła tapicerowane	szt. 337 po 370—410,— zł
3. fotele klubowe	szt. 94 po 850,— zł
4. chodnik bucle 0,70 szeroki	m ² 126,20 po 69,— zł
5. chodnik kokos 1 m szeroki	m ² 499 po 84,— zł
6. koce (50 proc. wełny)	szt. 7000 po 180—300,— zł
7. pomosty — dywaniki igłowe i welur	szt. 735 po 129,60—270,72 zł

K6082

Szybę przednią oraz części do „Mercedesa 190D” sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 28152g.

Sprowadz „Volkswagena” produkowaną 1952 r., w dobrym stanie. Czempin, pow. Kościan, tel. 63. 28929g

„Syrène” sprzedam. Poznań, ul. Rutkowskiego 21 m. 4, tel. 631-84. 28069g

Sprowadz Moskiewca 407, mały przebieg. Telefon 519-94, od godz. 15. 29096g

Lokale

Samodzielne pokój z kuchnią i przynależnościami przy Głogowskiej, zamieniam na samodzielne 2 pokoje z kuchnią i łazienką — najchętniej nowe budownictwo. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 28867g.

Nieruchomości

Kupię domek wyłączony — posiadam mieszkanie samodzielne, centrum do zamiany. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 28135g.

Atrakcyjna uprzedmiotowiona resztówka 12 ha przy Poznaniu, 700.000 zł; komfortowa willa bliźniacza 5 pokoi, wolna — przy tramwaju, 600.000, wpłaty 500.000; nowy dom 3-pokojowy nadający się na przemysł, 400.000, wpłaty 300.000; obiekt sadowniczo-rolny 3 ha, peryferie Poznania, 230.000; po dobowy inny dom 2 morgi, 120.000 — poleca Adamski, Poznań, Matejki 33a. 29031g

Zguby

Rencistka pozostawiła paszke 23 lipca przy lawce (Zielone Ogródki). — wynagrodzę. Strzelecka 20 m. 4. 28751g

Różne

Wypożyczam suknie ślubne, welony, nakrycia do chrztu, ubrania — Długa nr 9. 28486g

Czyszczenie i dezynfekcja pierza na poczekaniu. Poznań, Małeckiego 34. 29069g

Uprzejmie proszę świadków pobicia kobiety z dzieckiem w dniu 28. VII. 68 r. godz. 16, ul. Przybyszewskiego — Grunwaldzka o zgłoszenie tel. 67-10-50 w godz. 19-21. 28933g

AUTORYZOWANY zakład naprawy samochodów

przy Międzychodzkiem Przedsiębiorstwie Przemysłu Terenowego w Międzychodzie ulica Iczka nr 1/2

OFERUJE

DO NAPRAWY KAPITAŁNEJ samochodów marki „Zuk”

poza planową lokalizacją w III kw. 1968 r. Samochody przyjmujemy do remontu na ogólnych zasadach. Termin wykonania naprawy — III kw. br. K6031



„KOZIOŁKI” UFUNDOWAŁY na życzenie grających dodatkowo na miesiąc SIERPIEŃ

78 NAGRÓD WARTOŚCI 250.000 ZŁ

GŁÓWNE WYGRANE:	
2 premie po 50.000 zł	
2 premie po 20.000 zł	
2 premie po 10.000 zł	
2 premie po 5.000 zł	
10 premii po 2.000 zł	
60 premii po 1.000 zł	

W losowaniu nagród biorą udział wszystkie kupony złożone w okresie od 29 lipca do 24 sierpnia 1968 r.

Losowanie nagród odbędzie się 28 sierpnia 1968 r. o godz. 17 w świetlicy Prezydium Dzielnicowej Rady Narodowej Poznań — Stare Miasto, ul. Libelta 16/20.

„KOZIOŁKI” — to gra mieszkańców Poznania i Wielkopolski! K6094

Przetargi

Miejska Spółdzielnia Zaopatrzenia i Zbytu w Drezdenu, ul. Warszawska 1 — na podstawie zarządzenia Min. Komunikacji z dnia 28 stycznia 1966 r., poz. 32 — ogłasza PRZETARG OGRANICZONY na sprzedaż SAMOCHODU CIĘŻAROWEGO „Lublin” M-51, nr rej. ZO 57-87, nr silnika 788038, nr podwozia 15522. Cena wywoławcza — 32.000 zł.

Pojazd można oglądać codziennie od godz. 8-10 w garażach przy ul. Czerwonej Armii „Baza”.

Przetarg odbędzie się dnia 14 sierpnia 1968 r. o godzinie 10 w biurze Spółdzielni — plac 15 Grudnia 7.

Przystępujący do przetargu winni wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej bezpośrednio do kasy Spółdzielni, najpóźniej do dnia 14 sierpnia 1968 r.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i organizacje społeczne oraz osoby fizyczne.

Spółdzielnia zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu oraz wyboru oferenta. K6025

Pracownicy poszukiwani

Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Handlu Obuwem w Poznaniu, Stary Rynek 53/54 — zatrudni natychmiast:

- KIEROWNIKA MAGAZYNU materialnie odpowiedzialnego, wymagane wykształcenie średnie oraz 6 lat praktyki w handlu, względnie STARSZEGO MAGAZYNIERA materialnie odpowiedzialnego z wykształceniem podstawowym i 8 lat praktyki.
- KIEROWNIKĄ działu inwestycyjno-administracyjnego — wymagane wykształcenie średnie oraz 6 lat praktyki w administracji.
- Pożądana znajomość zagadnień inwestycyjnych. Warunki pracy do uzgodnienia. K5970

Poznańska Fabryka Łożysk Toczonek w Poznaniu, ul. Krąkowska 9 — przyjmie zaraz:

- KOWALÓW,
- HARTOWNIKÓW wyciecznych i do przyrządów,
- ROBOTNIKÓW do transportu wewnętrznego, — SUWNIOWO,
- SPAWACZÓW ELEKTRYCZNYCH — oraz
- KIEROWNIKĄ Działu Finansowego.

Warunki pracy i pracy do omówienia w Dziale Kadr i Szkolenia — Poznań, ul. Krąkowska 9, pokój nr 3. Dojazd tramwajami linii nr 6 i 8. K5909

Spółdzielnia Inwalidów „Wielkopolska” w Grodzisku Wlkp., ul. Przemysłowa nr 12 — zatrudni natychmiast GŁÓWNEGO KSIĘGOWEGO.

Zgłoszenia pisemne, ustne lub telefoniczne (nr tel. 142), prosimy kierować do kierownika Spółdzielni.

Wynagrodzenie do omówienia. W6070

Biuro Konstrukcyjno-Technologiczne PT — przyjmie zaraz:

- FREZERÓW, ŚLUSARZY NARZĘDZIOWYCH, SZLIFIERÓW i EKONOMISTÓW do Działu Planowania do WOPT w Swarzędzu, oraz
- KONSTRUKTORÓW do BKT-PT w Poznaniu. Zgłoszenia godz. 7-14 w BKT Poznań, Marcińska 17/19. K6060

Zakład Doświadczalny Biura Urządzeń Techniki Jądrowej w Poznaniu, ul. Bułgarska 63/65 — zatrudni zaraz:

- ST. KONSTRUKTORÓW (inżynierów-mechaników),
- ŚLUSARZY
- TOKARZY
- LAKIERNIKÓW lub MALARZY
- SPAWACZY ELEKTRYCZNYCH z uprawnieniami
- SZLIFOPOLERNIKÓW
- ROBOTNIKÓW NOWYKWALIFIKOWANYCH do pracy w produkcji i eksploatacji.

Zgłoszenia osobiste w Dziale Kadr i Szkolenia — pokój nr 21. K6063

Spółdzielnia Pracy „GALMET” we Wronkach — zatrudni natychmiast PRACOWNIKĄ na samodzielnym stanowisku d/s inwestycji.

Wymagane wykształcenie średnie i 5-letnia praktyka. W6124

Zatrudnimy: — MURARZY SZAMOTOWYCH, — MURARZY KOMINOWYCH i BUDOWLANICH, — POMOCNIKÓW MURARSKICH. Zgłoszenia osobiste i listowne przyjmuje Zarząd Spółdzielni Pracy Budownictwa Przemysłowego, Poznań, ul. Hibnera 6. W6115

W dniu 29 lipca 1968 r. zmarł śmiertelnie tragiczną kochaną żonę, córkę, siostrę i wnuczkę

BOŻENA KOŚCIELAK

lat 43,

córka EWA KOŚCIELAK

lat 17

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 1 sierpnia br. o godz. 11 z kaplicy cmentarnej na Górczynie.

W głębokim smutku pograżona

RODZINA

Poznań, Mylna 15. 29112g

+

Dnia 29 lipca 1968 r. zmarł po krótkiej chorobie, mój najdroższy mąż, tatusz, syn, zięć i szwagier, przeżywszy lat 29,

ZENON GRANOS

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 1 sierpnia br. o godz. 16 w Swarzędzu.

W głębokim smutku pograżone

ZONA z CÓRECZKĄ i RODZINA

Swarzędz, Poznań. 29147g

+

Dnia 29 lipca 1968 r. zmarł po długich i ciężkich cierpieniach, mój najdroższy mąż, nasz ukochany tatusz, zięć, brat, szwagier i wujek, przeżywszy lat 54, 5p.

PIOTR ŁUSZCZYŃSKI

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 2. VIII. 1968 r. o godz. 16 z kaplicy cmentarnej na Ze-grzu.

W głębokim smutku pograżone

ZONA, DZIECI i RODZINA

Poznań, Milczańska 35. 29134g

+

Dnia 30 lipca 1968 r. zmarł nagle, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy mąż, ukochany tatusz, dziadunio i brat, przeżywszy lat 68, 5p.

KAZIMIERZ DOMAŃSKI

odznaczony Weteran Powstania Wielkopolskiego i Śląskiego, kpt. rezerwy, jeńiec obozów Hoenstein — Neubrandenburg.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 2 sierpnia 1968 r. o godz. 14 z kaplicy cmentarnej na Główniej (Miłostowo).

Pogrzebiem w ciężkim smutku ZONA, CÓRKA, SYN, SYNOWA, WNUCZKA, WNUKI i RODZINA

Poznań, ul. Konińska 21, Katowice. 29079g

+

Dnia 31 lipca 1968 r. zmarła, opatrzona Sakramentami św., nasza ukochana matka, teściowa, babcia, siostra i ciocia, przeżywszy lat 68, 5p.

JOANNA FISZEROWICZ

z domu INEROWICZ

Pogrzeb odbędzie się dnia 2 sierpnia 1968 r. o godz. 10.30 na Górczynie.

W smutku pograżona

RODZINA

Poznań, Dąbrowskiego 26 m. 1. 29145g

+

Czwartek 1 SIERPIEŃ	Justyna Słońce: 4.11—19.46
---------------------------	-------------------------------

TEATRY

W POZNANIU

POLSKI, NOWY, OPERA, OPERETKA, MARCINEK — nieczynne.

KINA

W WOJEWÓDZTWIE

GNIEZNO Lech: remont, Polonia: „Krew na śniegu”, „Chłopcy z fantazją”; KOŚCIAN: „Wilcze echa”; LESZNO: „Rzeka bez powrotu”; NOWY TOMYSL: „Wzgórze”, „Dzieci Don Kichota”; OBORNIKI: „Uwiedziona i porzucona”, „Zwariowana noc”; SREM: „Hajducy”; SRODA: „Old Surehand”; SZAMOTUŁY: „Długa noc”; WĄGROWIEC: „Testament Inków”; WRZEŚNIA: „Ringo Kid”.

W POZNANIU

FOTOPLASTIKON — g. 12—21 „Wybrzeże Kości Słoniowej — Abidżan”.

MUZEJA

Archeologiczne (Wodna 27) — g. 9—15.

Historii m. Poznania (Stary Rynek) — g. 10—15.

Historii Ruchu Robotniczego (St. Rynek — Odwach) — nieczynne (do 6 bm).

Instrumentów Muzycznych (Stary Rynek 45) — g. 9—15.

Przyrodnicze (Świerczewskiego 19) — g. 9—16.

Narodowe (Aleje Marcinkowskie 9) — g. 9—15.

Rolnictwa (Szreniawa k/Poznań) — g. 10—15.

Rzemiosł Artystycznych (Zamek Przemysława) — g. 10—15.

Wznowienia Poznania (Cytadela) — g. 11—18.

Muzeum w Rogalinie — g. 10—16.

Muzeum w Goluchowie — g. 10—16.

WYSTAWY

Muzeum Narodowe — „Malarstwo M. Bacciarellego” — g. 9—15.

Muzeum Rzemiosł Artystycznych — „Porcelana i srebra rosyjskie” — g. 10—15.

Muzeum Historii Ruchu Robotniczego — „W 120 rocznicę Wiosny Ludowej” — nieczynne.

Klub MPiK (Ratajczaka 39) — „Węgierska grafika współczesna” — g. 10—20.

RADIO

CZWARTEK — PROGRAM I: Fala 1322 m i UKF 66,62 MHz (do g. 17); 8.20 Konc. poranny; 8.44 Konc. życzeń; 9 Dla dzieci: „Zabawy, zawody, wyprawy, przygody”; 9.20 Z muz. romantycznej; 10 „Przejaśnia się niebo” — fragment II pow. E. Pauksty; 10.20 Wirtuozii muz. rozrywk.; 10.50 „Co przyniosła nowa „Problemy”; 11 Transkrypcje insurum, popular. polskich piosenek; 11.20 Koncert Ork. Łódz. Rozgl. PR; 12.10 „Koncert z polonezem”; 13 Utwory skrzypcowe w wyk. Z. Lednickiego; 13.20 „Na swojską nutę”; 13.40 „Wiecej, lepiej, taniej”; 14 Wiersze St. Czachorowskiego; 14.10 „Nie grały nam surmy bojowe”; 14.30 „Zagadki muzyczne” — aud. w oprac. B. Busiakiewicza; 15.05 Z życia ZSRR; 15.30 Dla dzieci: „Powstańca Nike” — aud. J. St. Kopiczkiego; 16 „Popołudnie z młodzieżą”; 18 Konc. rozrywk.; 18.40 Muz. i Aktualn.; 19.05 „Z księgarskiej lady”; 19.20 „Ośmiem godzin na dobie” — J. Dąbrowski; 19.35 Fel. muz. K. Strömengera; 20.40 Muz. rozrywkowa; 21.30 „Jak białe czerwone róże” — montaż T. Kubiaka w rocznicę Powstania Warszawskiego; 22 „Ludzie i kontenty”; 22.20 Relaks przy muzyce; 23.15 B. Woytowicz; II Symfonia „Warszawska”; 0.10 Prog. nocny z Rozgl. w Poznaniu.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 12.05, 15, 17.55, 20, 23, 24, 1, 2, 5.5.

PROGRAM II: Fala 407 m i UKF 69,74 MHz; 6.50 Muz. i Aktualn.; 7.15 Radioexpress na dzień dobry; 8.05 Po jednej piosence; 8.35 Aud. dokum. pt.: „Ziemio — pogódź się z nami”; 8.55 Konc. rozrywk.; 9.35 Rzeszowska Kronika Kulturalna; 9.50 Polskie mel. lud.; 10.02 Konc. solistów; 10.25 „To mnie interesuje” — fragm. pow. „Mazurka”; 10.45 „Homage to Faber”; 10.45 Z twórczości współcz. kompoz. szwajcarskich; 13 Czw. dobrych gospodarzy; 13.20 Muzyka; 13.25 „Dziś pierwszy sierpień” — fragment książki A. Maliszewskiego pt.: „Na przekór nocy”; 13.45 Konc. dla wczasowiczów; 14.30 Katedroskop kulturalny; 15 Narody śpiewają — aud. w oprac. J. Kołaczewskiego; 15.20 Muz. dla wszystkich; 15.50 „Zaczęło się w Sarajewie” — fel. dr. A. Garlickiego; 17.10 Gra Poznańska 15-tka Radiowa; 17.25 Przechadzki po Poznaniu; 17.50 Aud. ekon. K. Pierzchlewicza; 18.10 Aktualna public. młodzieżowa; 18.30 „Widno krag”; 18.45 Utwory fortepianowe gra A. Stefański; 19.07 Z nowych nagrań muz. rozrywk.; 19.30 „Lis ty z teatru”; 19.30 „Bilet na Szekspira”; 20 Na fortepianie gra R. Aldrich; 20.35 Aud. poetycka; 20.44 Polskie pieśni i tańce; 21.31 K. Kurpiński: Zamek na Czorsztynie — opera; 22.51 „Na barykadach Warszawy” — fragm. książki; 23.15 „Przeglądy i poglądy”; 23.25 Mel. nocny.

WIADOMOŚCI: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 9.30, 12.05, 16, 19, 21, 23.50.

PROGRAM III: UKF 66,62 MHz; 17.05 Quodlibet — czyli co kto lu

6 GŁOS WIELKOPOLSKI AP
1 VIII 1968 Nr 181 (7607)

Przed 29 rocznicą bohaterskiego zrywu

Kłeczko przygotowuje się do patriotycznej manifestacji

W sali Domu Ludowego w Kłeczku odbyło się ubiegłej niedzieli wspólne plenarne posiedzenie Powiatowego i Miejskiego Komitetu Frontu Jedności Narodu w Gnieźnie oraz Miejskiego i Gromadzkiego Komitetu FJN w Kłeczku.

W posiedzeniu, któremu przewodniczył Mieczysław Kuciel — przewodniczący Powiatowego Komitetu FJN, udział wzięli: I sekretarz KP PZPR — Stanisław Kulesza, prezes PK ZSL — Kazimierz Poczeka, poseł na Sejm Antoni Fronc, sekretarz Wojewódzkiego Komitetu FJN — Jan Nemoody, prezes Zarządu Związku Bojowników o Wolność i Demokrację — Henryk Mazur, przewodniczący Prezydium PRN Józef Ignasiak i przewodniczący Prezydium MRN w Gnieźnie Tadeusz Sobieralski. Tematem obrad było omówienie i zatwierdzenie programu uroczystości, jakie mają się odbyć w dniach 7 i 8 września 1968 r. dla upamiętnienia 29 rocznicy obrony cywilnej Kłeczka przed najazdem hitlerowskim.

Do niezapomnianych kart w historii kampanii wrześniowej 1939 r. należy spontaniczna obrona Kłeczka przez miejscową i okoliczną ludność. Wojśka niemieckie po opanowaniu Kłeczka w drodze odwetu za stawiany opór w zdobywaniu miasta rozstrzelały 161 osób.

Dla uczczenia pamięci poległych i pomordowanych, staraniem władz wojewódzkich i powiatowych, zostanie we wrześniu br. zorganizowana w Kłeczku wielka wojewódzka manifestacja pokojowa. W czasie tej uroczystości Kłeczko za bohaterstwo swych mieszkańców wykazane w obronie ojczyzny otrzyma odznaczenia państwowe. Na miejscu manifestacji odsłonięta zostanie tablica pamiątkowa, poświęcona pamięci tych, którzy zginęli z rąk niemieckich faszystów. W Domu Ludowym będzie otwarta wy-

stawa obrazująca zbrodnie dokonane przez okupanta w Kłeczku i na Ziemi Gnieźnieńskiej. W przeddzień uroczystości odbędzie się zbiórka drużyn starszo-harcerskich, w czasie której nastąpi przy tablicy pamiątkowej złożenie urn z ziemią pobraną z miejsc egzekucji dokonanych we wrześniu 1939 r. (zk)

Radni gnieźnieńscy wśród wyborców

W pierwszym półroczu br. w powiecie gnieźnieńskim — radni rad narodowych wszystkich szczebli odbyli 235 spotkań ze swymi wyborcami. 201 spotkań odbyło się we wsiach, 7 w miasteczkach oraz 27 spotkań środowiskowych. Uczestniczyli w nich ponad 12,5 tys. wyborców, którzy wysunęli 102 postulaty i wnioski pod adresem różnych instytucji i rad narodowych.

Na spotkaniach tych radni przedstawiali problemy, które aktualnie były przedmiotem pracy gromadzkiej, miejskiej względnie powiatowej rady na rodowej. Większość zgłoszonych postulatów i wniosków dotyczyła braków w zaopatrzeniu w podstawowe środki niezbędne do produkcji rolnej oraz nie usuwaniu uszkodzeń w większym oświetleniu ulicznym przez Zakład Energetyczny. Zdecydowana większość wniosków została zadowolona pozytywnie w wyniku interwencji odpowiednich organów Prezydium PRN. (zk)

Średzka „ciuchcia” nie myśli o dymisji

Średzka kolej wąskotorową zbudowano w latach 1901—1906. Posiada 2 główne odcinki: Środa — Zaniemyśl o długości 14,1 km oraz Środa — Kobylepole długości 45,6 km. Ostatni odcinek łączy powiat średzki z Poznaniem. Oprócz głównych odcinków istnieją odgałęzienia do ważniejszych miejscowości.

Do zasadniczych kierunków działalności kolejki należą: przewóz towarów spożywczych celem zaopatrzenia mieszkańców wsi, materiałów budowlanych, nawozów sztucznych dla potrzeb rolnictwa, buraków cukrowych do cukrowni w Środzie, przewóz

ludności do pracy, np. z Zanie myśla do Środy, wycieczek szkolnych, wczasowiczów do Zaniemyśla. Średnio przewozi się miesięcznie 10 000 osób, a w okresie wycieczek liczba ta sięga 30 000 osób.

Perspektywy rozwojowe kolejki przewidują dalsze unowocześnienie taboru, przewożenie towarów na transportach. Parowozy dla kolejki produkuje się w Chrzanowie. Wszelką działalność wykonuje się z ołówkiem w ręku — po gospodarsku. Skutkiem tego zlikwidowano nieekonomiczne odcinki kolejki: do Kleszczewa, Klonów, Mystek, Wyszakowa i Jaskłowa. Jeśli w przyszłości na liniach Środa — Zaniemyśl oraz Środa — Kobylepole przewożono pasażerów i towary, to obecnie odcinkami pasażerskimi pozostały Środa — Zaniemyśl i Środa — Połajewo. Jej dalszy odcinek do Kobylepola stanowi wyłącznie odcinek towarowy.

Odnaczenie za pożycie małżeńskie

Odnaczenie państwowe za wieloletnie pożycie małżeńskie wręczono ostatnio w sali Miejskiej Rady Narodowej w Szamotułach Teresie Szymańskiej oraz pośmiertnie jej mężowi Bronisławowi. Aktu dekoracji dokonał przewodniczący Prezydium PRN w obecności członków Prezydium MRN. (mr)

bi; 17.30 Grek szuka Greczynki” — odc. 10 pow. F. Duerrrenmatta; 17.40 Aktualności polskiego bigbeatu; 18.05 „Krasnoludki są na świecie”; 18.45 Zakazane piosenki; 19 Czytamy pamiętniki — Zb. Czajkowskiego-Debczyński; 19.15 Trio Jacquesa Louissiera gra Bacha; 19.25 Śladami bohaterów Trylogii — mówi dr M. Kosman; 19.35 Pod szafarową igłą; 20 Coś w tym jest — rozmowa o filmach; 20.15 Piosenki z „Włoskiego buta”; 20.35 Albośmy to jacy tacy — w krzywym zwierciadle prasy; 20.50 Przeboje na UKF-ie; 21.15 Zakazane piosenki; 21.30 Rzeczywistość i poezja — K. Baczyński; 21.51 Opera tygodnia — Giuseppe Verdi’ego „Trubadur”; 22.07 Gwiazda siedmiu wieczorów — Gianni Morandi; 22.15 Co wieczór powieść — 9 odc. „Potopu”; 22.44 Piosenki — bajki; 23 Wiersze T. Gajcego; 23.05

„Muzyka noca” — konc. rozrywkowy; 23.50 Na dobranoc śpiewa Nana Moussouri.

TELEWIZJA

CZWARTEK — 10 — 10.50 — „Cichy pokój” i „Gipsowa figurka” — film z serii „Kpt. Sowa na tropie”; 17.10 — Wiadomości; 17.15 — Dla młodych widzów „Topacz z Zawiszy”. Rep. filmowy w rocznicę Powstania Warszawskiego; 17.35 — „Albura” — film z serii „Dzień pokój”; 18.05 — Telekrak; 18.15 — Delegacja do Gniezna; 18.35 — „Muzyka i poezja” — utwory Fryderyka Chopina; 19.05 — 19.15 — „Pamięć murów”; 19.20 — Dobranoc i dziennik; 20.05 — „Miaso na piasku” — rep. filmowy; 20.35 — „Zakazane piosenki” — film fab. prod. polskiej; 22.15 — Refleksje; 22.45 — Dziennik.



Typowy to widok nie tylko na polach w okolicach Łomży, gdzie zrobiono to zdjęcie. Ustawione w sztygi zboże czeka na... lepszą pogodę i zwłokę. Pogoda ostatnio się poprawiła, więc wreszcie i rolnicy wielkopolscy będą mogli przetransportować zboże z pól do stodoł i stogów.

Fot. — Moroz

Pniewianie swemu miastu

Dla uczczenia Święta Odrodzenia oraz zbliżającego się V Zjazdu Partii w Pniewach odano do użytku ogródek jordanowski usytuowany w parku miejskim oraz ulicę Jeziorną, która posiada teraz trwałą nawierzchnię i chodniki.

Obydwa obiekty wybudowano w czynie społecznym, co w przeliczeniu na złotówki daje kwotę 660 000 zł. Czyn godny triumfatora konkursu „Mistrz gospodarności” w województwie poznańskim. (mr)

Na kolonii we Wronkach

W siedzibie Technikum Mechaniczno-Elektrycznego we Wronkach spędza kolonie 131 dzieci nauczycieli z Czarnkowa, Leszna, Chodzieży i Sremu. Dla uczczenia 50 rocznicy Powstania Wielkopolskiego oraz 25-lecia Ludowego Wojska Polskiego, dzieci zorganizowały ognisko, zapraszając na nie przewodniczącego Prezydium PRN M. Dobkowskiego, sekretarza KP PZPR J. Koniecznego i M. Korcza oraz inspektora Wydziału Oświaty T. Bańczyka.

Najbardziej rozśpiewana kolonia w powiecie przygotowała wiele piosenek żołnierskich, m. in. „Oke”, „Rozzumiały się wierzby”, „Na granicy”, „Idzie droga wojsko” i wiele innych. Dzieci starsze recytowały wiersze i tańczyły w oryginalnych strojach polskie tańce ludowe. Ognisko zakończono apelem i wspólnym odśpiewaniem hymnu polskiego. (mr)

Z Wrześni

Kolegium K-A ukarało

Kolegium Karno-Administracyjne przy Prezydium PRN we Wrześni wymierzyło karę 4 500 zł grzywny Hieronimowi K. z Miłosławia, który będąc w stanie nietrzeźwym zakłócił spokój w restauracji „Bazar”, gdzie ponadto uderzył w twarz bez powodu nieznaną mu osobę.

Leona Z. z Psar — Polkich Kolegium ukarało grzywną 1 500 zł za to, że we Wrześni na ul. Kaliskiej kierował rowerem będąc w stanie nietrzeźwym.

Zdzisław N. z Miłosławia w klubie-kawiarni w Bugaju będąc w stanie nietrzeźwym bez przyczyny dotkliwie pobił dwóch obywateli oraz zdemolował pomieszczenie, przewracając krzesła i stoły oraz tłukąc naczynia. Kosztowało go to grzywnę w wysokości 4 500 złotych.

Witold W. z Wrześni wypilszy zbyt wiele alkoholu pobił w kawiarni „Bajka” dwie osoby, za co ukarano go grzywną w wysokości 2 000 zł. (kst)

PIĄTEK — 10 — „11.40 — „Zakazane piosenki” — fab. film. polski; 16.55 — Wiadomości; 17 — Teleferie: Związek Zielonego Zeszytu, Niewidzialna Ręka, Piątkowe Towarzystwo Nieprzemakalnych, Kronika pod Lwem, film z serii — „Znak Zorro” odc. 10; 18.15 — W pracowniach poznających nauk ców; 18.30 — Miejsce dla Jacków; 18.45 — Tadeusz Klimowski i jego piosenki — pr. roz; 19.20 — 19.30 — Dobranoc i dziennik; 20.05 — „Hip noza” — komedia Cwojdzkiego. Wyk. Z. Mrozowska i K. Rudzki; 21.10 — „10 minut recenzji” — „O literaturze sensacyjnej” B. Nawrocka; 21.20 — Filmowy prog. rozrywkowy; 21.40 — Magazyn Miedyczny (wydanie specjalne); 22.20 — Dziennik.

TV zastrzega prawo zmian w programie.

Żniwny pejzaż

Dodatkowo 43 mln. zł!

Leszczyńskie zakłady pracy w czynie zjazdowym

Leszczyńskie zakłady i przedsiębiorstwa dla uczczenia V Zjazdu partii podjęły zobowiązania produkcyjne i czyny społeczne o łącznej wartości przeszło 51 mln zł. Ich realizacja przebiega pomyślnie. W okresie dwóch miesięcy wykonano zadania o wartości blisko 43 mln zł, co stanowi 82,9 procent zadeklarowanych zobowiązań. W ponadplanowej produkcji eksportowej szczególnie wyróżniła się m. in. Centrala Nasienna i Spółdzielnia Ogrodniczo-Pszczelarska.

W pełni ze swych zobowiązań wywiązała się Leszczyńskie Przedsiębiorstwo Odzieżowe PT, które przekroczyło plan produkcji ubrań męskich o 600 sztuk wartości 720 000 zł. Zobowiązanie wykonano na 6 miesięcy przed terminem.

W ramach czynu społecznego na rzecz przedsiębiorstwa załoga LPO przepakowała 2 000 sztuk ubrań (w związku ze zmianą kontraktu dostawy wyrobów gotowych na eksport), przepracowała 500 godzin przy budowie własnego ośrodka wypoczynkowego w Boszkowie. Ponadto pracownicy „Odzieżówki” brali udział przy porządkowaniu Parku Tysiąclecia (121 godzin) i przekazali blisko 7 000 zł zamiast 5 000 zł na rzecz budowy Międzyzakładowego Żłobka w Lesznie. Oprócz tego pracownicy tego zakładu przekazali 1 000 zł na Centrum Zdrowia Dziecka i zakupili koce wartości 1 000 zł z przeznaczeniem dla walczącego Wietnamu.

W Leszczyńskiej Fabryce Okuć Budowlanych przebieg realizacji zobowiązań jest również pomyślny. Do końca czerwca br. wyprodukowano na eksport około 5 000 sztuk kłódek mosiężnych (wartości 148 000 zł), wykonano z nadwyżką wskaźnik rytmiczności produkcji i poprawiono wskaźnik absencji o 4,1 proc. w stosunku do pierwszego półrocza 1967. Realizacja zobowiązań pomogła załozem w uzyskaniu znaku jakości na wszystkie produkowane kłódki zasuwkowe.

Obok zobowiązań produkcyjnych załoga przepracowała w czynie społecznym na rzecz swego zakładu 320 godzin przy porządkowaniu terenu, zakładaniu zieleni i kwiatów przy budowanym oddziale Ościeżnicy.

Przeszło 42 000 zł wynosi wartość wykonanych przez ZMS zobowiązań produkcyjnych i czynów społecznych podjętych w ramach „Sztafety Czynów”. Łączna wartość wykonanych dotychczas zobowiązań w Leszczyńskiej Fabryce Okuć Budowlanych wynosi około 230 000 zł.

Nader pomyślnie przebiega realizacja czynu zjazdowego w Leszczyńskim Miejskim Przedsiębiorstwie Pomp i Odlewni PT. Z ważniejszych prac produkcyjnych należy wymienić m. in. wykonanie: 20 nowych typów agregatów pompowych na wózku z silnikiem spalinowym (wartości 595 000 zł), 10 sztuk uniwersalnych pomp dwucylindrowych na zimną i gorącą wodę (jest to seria informacyjna). Wyprodukowano także dodatkowo 45 sztuk pomp mechanicznych (wartości 65 000 zł) z przeznaczeniem na eksport do krajów strefy dolarowej. Przyjęto poza planem do wykonania dla HCP pompy do silników okrętowych, wraz z technicznym przygotowaniem produkcji tych pomp na 1969 rok. Wykonanie technologii oprzyrządowania i 4 prototypów pomp jest w trakcie realizacji.

Do osiągnięć Leszczyńskiej Fabryki Pomp w realizacji zobo-

wiazań zaliczyć należy również znaczną poprawę jakości dostaw kooperacyjnych dla HCP przez przejście z odlewów formowanych w piasku na odlewy w kokilach — zaprojektowanych i wykonanych w zakładzie. Dzięki tej zmianie uzyskano szczerłość odlewów i co jest także bardzo ważne obniżono znacznie koszty produkcji.

Poważny jest także udział załogi w czynach społecznych na rzecz swojego zakładu i miasta. „Pompiarze” pomagali przy robotach porządkowych, zakładaniu zieleni, małej architektury na terenie nowej odlewni oraz wykonali wiele innych prac w mieście, przeznaczając na ten cel ponad 5 700 godzin.

MARCIN RYDLEWICZ

Ekspozytura „Turysty” w Lesznie

Z uwagi na stale wzrastający ruch turystyczny, Spółdzielcze Biuro Turystyczne — Oddział w Poznaniu uruchomiło w Lesznie przy ul. Narutowicza 32 swoją ekspozyturę. Jest to pierwsza tego rodzaju placówka „Turysty” na terenie naszego województwa, a 11 w kraju.

„Turysta” zajmuje się organizacją: wycieczek turystycznych, krajoznawczych, wypoczynkowych, szkoleniowych w kraju i za granicą. Organizuje również wczasowe obozy, obozy młodzieży (letnie i zimowe), obozy młodzieży (latem i zimą), weekendy, biwaki, campingi, rajdy i zloty oraz zjazdy, konferencje i nauczanie. Z „Turystą” można również pojechać na imprezy sportowe i artystyczne. Placówka ta wykonuje także wszelkie usługi turystyczne według życzeń klientów, dysponując własnymi środkami lokomocji.

W dniu oficjalnego otwarcia (27 lipca br.) leszczyński „Turysta” wyspediował pierwszą wycieczkę zagraniczną. Czwadzieści absolwent miejscowego Techniku Ekonomicznego wyjechało na 12-dniowy wypoczynek na Węgry. (r)

W Błażejewku

Wakacje na medal

Błażejewko pod Kórnikiem to komfortowy Ośrodek Szkoleniowy Wczasowy Wojewódzkiego Zarządu PGR. Położony wśród lasu, nad Jeziorem Błędzkim, wyposażony jest we wszelki sprzęt sportowo-wodny, malownicze i iluminowane moło, muszle koncertowe, spory areal naturalnej zieleni i kwiatów, barwne domki kameralne i reprezentacyjne pomieszczenia noclegowe w atrakcyjnym stylu, świetlice, klubokawiarnię i plażę. Wszystko to sprawia, że w sezonie letnim ciągle tu rojno, gwarno i wesoło. Istnieje tu nawet przedszkole dla dzieci, których rodzice pragną beztrudno spędzić swój urlop.

Obok, w 16 namiotach biwakuje kolonia 220 dzieci pracowników PGR z województwa, zorganizowana przy współudziale Zarządu Wojewódzkiego LOK. Dzieci korzystają z wszystkich urządzeń Ośrodka, goszczą także uczestników II wojny światowej oraz oficerów lotnictwa i Wyższej Szkoły Oficerskiej Wojsk Pancernych. „Koloniści” zdobywają także karty pływackie, srebrne i brązowe odznaki młodzieżowe sprawności obronnej.